Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 127 (499) ROK III — WARSZAWA — ŚRODA, 10 MAJA 1950 R. — WYDANIE E — CENA 5 ZŁ

Zwycięstwo i pokój

Zwycięstwo nad faszyzmem odniosła Armia Radziecka. Dzień zwycięstwa wiąże się nierozerwalnie w umysłach mas pracujących całego świata z bohaterstwem tej armii, która dowodzona przez genialnego Stalina potrafiła nie tylko rozgromić siły faszyzmu, ale udaremnić też niecne knowania imperialistów anglo-amerykańskich, pragnących wygrać zmagania setek milionów ludzi pracy dla swoich ciemnych, imperialistycznych celów.

Cały naród polski, mający dobrze w pamięci okropności ostatniej wojny, niezliczone ofiary i szkody, mający dobrze w pamięci Majdanki i Oświęcimy, łapanki i masowe egzekucje, te wszystkie okropności do jakich zdolny jest ludobójczy imperializm — mocno skupia się wokół ostoi pokoju, wokół ZSRR.

Pięć lat temu złożone zostały do grobu zbrodnicze majaczenia hitlerowców o panowaniu nad światem, o zakuciu mas pracujących w niewolę „narodu panów", o rozgromieniu ostoi wolności, niepodległości i postępu — ZSRR. Zapisana została ostatnia karta największej historycznej epopei zmagań sił postępu z siłami reakcji. I dziś, kiedy głowę podnoszą spadkobiercy tych, którzy wtedy podpisać musieli akt bezwarunkowej kapitulacji — siły imperialistycznych ludożerców atomowych — szczególnie ważne jest pamiętać, że akt z 9 maja 1945 roku był przede wszystkim aktem historycznego zwycięstwa obozu socjalizmu nad obozem imperializmu, postępu nad reakcją.

Taka jest najistotniejsza treść tego wielkiego zmagania, którego epilogiem był 9 maja. I prawdą tego dnia jest przede wszystkim to, że zwyciężył bohaterski naród radziecki, wiedziony genialną ręką Stalina, że zwyciężył ustrój socjalistyczny zrealizowany pod wodzą leninowsko - stalinowskiej partii bolszewickiej, że zwyciężyły milionowe masy pracujące Związku Radzieckiego, że zwyciężyły setki milionów ludzi pracy całego świata dzięki bohaterstwu narodów i żołnierzy radzieckich.

Sława armii radzieckiej, jej wyzwoleńcza rola w Europie, jej decydujący wpływ na losy wojny — wpływ, którego nie udało się pokrzyżować ciemnym siłom imperializmu angloamerykańskiego, ujawniły całemu światu, wszem wobec i każdemu z osobna, że niezwyciężoną potęgą jest ustrój radziecki, że najwyższą jest siła moralna i jedność mas pracujących ZSRR, że niedoścignione jest bohaterstwo żołnierzy i oficerów jak niedoścignięty jest geniusz stalinowskiej strategii.

9 maja 1945 pozostawił w świadomości setek milionów ludzi całej kuli ziemskiej przekonanie, że nikt, nic i nigdy nie zdoła naruszyć wspaniałej twierdzy pokoju i postępu — ZSRR, że drogą wszystkich naśladowców Hitlera, wszystkich zbrodniarzy wojennych, podżegaczy, szantażystów atomowych czy wodorowych, jest droga prowadząca do aktu bezwarunkowej kapitulacji i do ławy oskarżonych przed sądem narodów.

W wyniku drugiej wojny światowej, dzięki bohaterskim wysiłkom narodu radzieckiego, zbrodnicze siły imperializmu ujarzmione zostały na nowych olbrzymich terenach świata. Dalszych 600 milionów ludzi pracy od Oceanu Spokojnego aż do Łaby odetchnęło dziś wolnością i żyje entuzjazmem wielkiej pracy.

Tym spadkobiercom Hitlera, którzy idąc jego śladami pragnęliby ujarzmić na powrót oddychające wolnością narody — uczciwi ludzie całego świata przypominają dziś swoimi podpisami pod apelem sztokholmskim los samego Hitlera i jego faktycznych światowskiej zgrai — los zbrodniarzy wojennych. A zarazem potężny rozmach akcji pokojowej stanowi ostrzeżenie dla imperialistycznych podżegaczy wojennych, że jeśliby rozpętali oni nową wojnę — to zakończyłaby się ona dla nich nie utratą władzy nad obszarem zamieszkałym przez 600 milionów, ale całkowitym załamaniem się przegniłego systemu imperialistycznego w ogóle.

Tak, jak pięć lat temu siły Związku Radzieckiego zadecydowały o zwycięstwie nad faszyzmem, tak dziś, narody radzieckie i awangardą, twierdzą, opoką obozu walczącego o pokój. Tak, jak wówczas zwycięstwo odniesione zostało dzięki genialnej strategii Wielkiego Stalina, tak dziś, pod Jego wodzą masy pracujące całego świata walczą o pokojowe współżycie narodów, zakaz stosowania broni atomowej, o uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy zastosuje tę ludobójczą broń.

Doświadczenie 33 lat istnienia Związku Radzieckiego, a zwłaszcza doświadczenie wojny zakończonej 9 maja 1945 roku uczy, że choćby reakcja imperialistyczna rozpaliła swą nienawiść do postępu i socjalizmu do skrajnej wściekłości, choćby — jak Hitler — sięgnęła do najpotworniejszego terroru i ucisku — nie ma takiej siły, która by zwyciężyć mogła w walce z zorganizowanymi masami pracującymi świata, z bojownikami pokoju, postępu i socjalizmu mającymi takiego chorążego i wodza, jak potężny Związek Radziecki.

W Polsce Ludowej Dzień Zwycięstwa wiąże się nierozerwalnie z hołdem wdzięczności dla Armii Radzieckiej, która wyzwoliła nasz kraj, uratowała naród przed fizycznym wytrzebieniem i otworzyła nam drogę do budowania ustroju socjalistycznego, do uniezależnienia Polski od imperialistycznych karteli, syndykatów i prowokatorów wojennych.

Naród polski wiecznym sojuszem związany z wielkim mocarstwem pokoju — Związkiem Radzieckim — z całego serca popiera apel sztokholmski o zakaz użycia broni atomowej. Milionami podpisów zadokumentują Polacy, że stanowią część potężnej, kochanej świat ogarniającej armii pokoju, gotowej do okiełznania tych szaleńców, którzy pragnęliby rozpętać nową rzeź.

Dzień Zwycięstwa, pamiętna rocznica klęski niemieckich imperialistów — będzie dla mas ludowych Polski wezwaniem do mobilizacji, do wzmożenia wysiłków w walce o trwały, powszechny, demokratyczny pokój.

Walcząc o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych — walczymy o utrwalenie pokoju

Górnicy, hutnicy, stoczniowcy, chłopi deklarują aktywny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

W zakładach pracy w całym kraju nadal odbywają się masowe zebrania, na których omawiane są uchwały sztokholmskie i apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. W wypowiedziach i uchwalonych rezolucjach uczestnicy zebrań nie szczędzą słów potępienia podżegaczom wojennym i postanawiają jeszcze bardziej umasowić swoje szeregi oraz wzmóc wydajność pracy, aby spotęgować siły obrońców pokoju.

8 bm. odbyło się zebranie Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Sprawozdania przedstawicieli poszczególnych komitetów wykazały, że na terenie województwa warszawskiego istnieje 1.537 Komitetów Obrońców Pokoju, w tym 22 powiatowe, 235 gminnych i 4.286 gromadzkich, przy czym liczba ta stale wzrasta.

Członkowie Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju uchwalili rezolucję, w której m. in. wyrazili najgłębsze oburzenie z powodu odwołania prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do spraw energii atomowej.

*

Z olbrzymim entuzjazmem przygotowuje się całe społeczeństwo Pomorza Szczecińskiego do masowej akcji składania podpisów pod sztokholmskimi uchwałami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

We wszystkich powiatach woj. szczecińskiego odbyły się już plenarne posiedzenia Komitetów Obrońców Pokoju z udziałem szerokiego aktywu, na których powołano wykonawcze komitety dla przeprowadzenia akcji zbierania podpisów. Podobne zebrania odbywają się też w gminach i gromadach.

Mimo, że nie rozpoczęła się jeszcze akcja zbierania podpisów, do Komitetów Obrońców Pokoju napływają setki listów z podpisami robotników, chłopów, kobiet, młodzieży, uczonych i artystów, solidaryzujących się ze sztokholmskimi uchwałami i wyrażających niezłomną wolę walki o pokój.

Wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym walczą o pokój robotnicy wałbrzyscy

Górnicy i robotnicy wałbrzyscy stwierdzają w swych rezolucjach, że najskuteczniejszą bronią w walce o pokój jest wzmożenie wydajności pracy i umasowienie ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — przez co osiągnięte zostanie podniesienie potencjału gospodarczego kraju.

We wszystkich zakładach pracy w Wałbrzychu powstały już komitety, które organizują ogólne zebrania załóg. Na terenie powiatu powstały komitety gminne i gromadzkie, w których obok chłopów czynny udział biorą robotnicy pobliskich zakładów pracy, robotnicy rolni, załogi ośrodków maszynowych.

Przygotowania do akcji zbierania podpisów

(Koresp. wł.). Na konferencji powiatowych i miejskich Komitetów Obrońców Pokoju, województwa wrocławskeigo, przedstawicielka Ligi Kobiet, tow. Małkowa, zapowiedziała udział setek tysięcy kobiet województwa w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Kol. Adamczewska zgłosiła udział młodzieży ZMP-owskiej. Przewodniczący ORZZ, tow. Loga-Sowiński zadeklarował liczny udział dolnośląskich działaczy związkowych.

Sprawa zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim była tematem obrad Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Krakowie. Jak wynika ze sprawozdań, 20 tysięcy pracowników zakładów krakowskich już wyraziło gotowość zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongre-

Dokończenie na str. 2

Na Węgrzech zakończono zbiórkę podpisów pod Apelem Pokoju

BUDAPESZT. (PAP). Na Węgrzech zakończyła się akcja zbierania podpisów pod apel sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Apel podpisało 7.123.620 robotników i robotnic, chłopów i chłopek, pracowników umysłowych, wojskowych, uczniów i studentów. W toku akcji utworzono w całym kraju 26.326 lokalnych komitetów obrony pokoju.

Załoga parowozu PK 2-28 uzyskała 107 tys. km przebiegu bez naprawy

Parowóz PK 2-28 uzyskał rekordowy przebieg bez naprawy, wynoszący 107.195 km, podczas, gdy norma wynosiła 65 tys. km.

Tak wielki przebieg możliwy był dzięki sumiennej obsłudze parowozu ob. ob. Tkaczyka, Mazura i Szłabowicza.

Uroczysty obchód Dnia Wyzwolenia w NRD

BERLIN. (PAP). Dnia 8 bm. masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczyście obchodziły święto wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego.

Pod pomnikiem, wzniesionym ku czci żołnierzy radzieckich, w Berlinie, liczne delegacje partii demokratycznych i organizacji masowych, w tym również delegacje z Berlina zachodniego, złożyły wieńce.

Na centralnej akademii w Berlinie obszerne przemówienie o znaczeniu Dnia Wyzwolenia dla Niemiec Demokratycznych, wygłosił premier Otto Grotewohl.

Nowy statut spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii

SOFIA. (PAP). Prasa bułgarska opublikowała ostateczny tekst nowego, wzorowego statutu produkcyjnych spółdzielni rolnych (TKZS), który został opracowany na ostatniej krajowej konferencji delegatów spółdzielni produkcyjnych, oraz został zaakceptowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii i Radę Ministrów.

Naród radziecki czci Dzień Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami

MOSKWA. — **Naród radziecki uroczyście będzie obchodził dzień 9 maja — 5 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, rocznicę bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy.**

„Dzień Zwycięstwa — to nasz dzień" — mówią z dumą ludzie radzieccy, żołnierze bohaterskiej Armii Radzieckiej, którzy przebyli szlak bojowy od brzegów Wołgi do brzegów Łaby, niosąc wyzwolenie narodom jęczącym pod jarzmem faszyzmu, ratując ludzkość przed zagładą.

Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich witają rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim wzmożonym udziałem we współzawodnictwie socjalistycznym, nowymi sukcesami produkcyjnymi. Z inicjatywy robotników zaciągnięte z okazji 1 Maja stachanowskie warty pokoju przedłużono do 9 maja. Codziennie ze wszystkich ośrodków przemysłowych ZSRR napływają meldunki o nowych osiągnięciach produkcyjnych.

Pracownicy przemysłu naftowego w Baszkirii zwiększyli znacznie szybkość wiercenia szybów naftowych.

W zakładach włókienniczych w Toilisi brygada majstra Kracaszwili — uczestnika bohaterskiej obrony Stalingradu, wykonuje normę w 170 proc.

O nowych sukcesach produkcyjnych meldują również radzieccy hutnicy, kolejarze, górnicy, kołchoźnicy itd.

W przeddzień święta zwycięstwa masy pracujące ZSRR zwiedzają muzea Armii Radzieckiej i miejsca bohaterskich walk w obronie ojczyzny. Byli żołnierze i oficerowie wymieniają między sobą listy i depesze gratulacyjne.

O pogłębienie przeobrażeń w naszej wiedzy polonistycznej

Ogólnopolski Zjazd Polonistów rozpoczął obrady

W dniu 8 bm. rozpoczął obrady w Warszawie 5-dniowy Ogólnopolski Zjazd Polonistów, zwołany w związku ze zbliżającym się Kongresem Nauki Polskiej przez Instytut Badań Literackich oraz Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Celem Zjazdu jest dokonanie rewizji dotychczasowego dorobku naukowego na polu polonistyki, ustalenie jednolitej marksistowskiej metodologii badań literackich, omówienie planowej organizacji tych badań oraz przedyskutowanie wyników wprowadzenia w życie reformy studiów polonistycznych.

Zjazd zgromadził badaczy i teoretyków literatury, profesorów wyższych uczelni, nauczycieli - polonistów, pisarzy, krytyków literackich, działaczy oświatowych oraz młodzież akademicką, zgrupowaną w kołach polonistycznych.

Na otwarcie zjazdu przybyli: min. kultury i sztuki St. Dybowski, wiceminister oświaty E. Krassowska, przedstawiciel KC PZPR tow. dr Petrusewicz.

Po zagajeniu zjazdu przez prof. J. Krzyżanowskiego, przewodniczącego podsekcji badań literackich Kongresu Nauki Polskiej, głos zabrała wicemin. Krassowska, która w imieniu ministra oświaty powitała uczestników obrad.

„Zjazd obecny — stwierdziła mówczyni — ma olbrzymie bezpośrednie znaczenie dla przeobrażeń ideologicznych, zachodzących w Polsce Ludowej. Polonistyka ma wielkie zaległości do odrobienia. Musi ona wyzwolić się spod dominującego do niedawna wpływu idealizmu filozoficznego, spod wpływu nienaukowych, burżuazyjnych teorii. W ostatnim czasie w zakresie polonistyki zachodzą zjawiska świadczące, że proces przeobrażeń pogłębia się ustawicznie i obejmuje coraz większą liczbę pracowników naukowych. Nasi uczeni — poloniści coraz pełniej korzystają z doświadczeń przodującej nauki radzieckiej, coraz bardziej zbliżają się do marksistowskiej wiedzy o literaturze."

Z kolei min. Dybowski złożył Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Po przemówieniach sekretarza generalnego ZNP tow. E. Kuroczki oraz wiceprezesa ZLP J. Iwaszkiewicza, głos zabrał przedstawiciel Zarządu Głównego ZAMP T. Drewnowski, który w imieniu młodych kadr polonistów wyraził gotowość czynnej i twórczej współpracy nad unowocześnieniem naszej wiedzy polonistycznej.

Z kolei referat pt. „Reforma uniwersyteckich studiów polonistycznych" wygłosiła wicemin. E. Krassowska.

Zwycięskie sztandary Armii Radzieckiej nad Reichstagiem

W dniu 9 maja 1945 r. żołnierze Armii Radzieckiej zatknęli zwycięski sztandar na szczycie Reichstagu w Berlinie.

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Premiera Grotewohla z okazji Święta Narodowego NRD

Z okazji Święta Narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ustanowionego w dniu 8 maja — w dniu klęski Hitlera, Premier Józef Cyrankiewicz przesłał do Premiera Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla depeszę treści następującej:

Do Pana Premiera Rządu
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Otto Grotewohla

Berlin

Z okazji Święta Wyzwolenia Narodowego zasyłam Panu, Panie Premierze, serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz osiągnięcia celów postawionych przez Naród niemiecki w swojej walce o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy, niezbędne ogniwo trwałego pokoju świata.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów RP

9 bm. ludność Warszawy złoży hołd poległym żołnierzom radzieckim

W dniu 9 bm. odbędzie się w Warszawie w Al. Żwirki i Wigury uroczystość złożenia hołdu pamięci żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na terenie woj. warszawskiego w czasie walk o wyzwolenie Polski.

Uroczystość odbędzie się na nowowybudowanym cmentarzu, gdzie złożone zostały zwłoki kilkudziesięciu tysięcy poległych.

Na cmentarzu tym spoczywają m. inn. zwłoki Bohaterów Związku Radzieckiego mir. Bykowa, st. lejtnanta Buwiniana, mł. lejtnanta Lewakowa oraz st. sierżanta Nosuli.

Delegacja radzieckich związkowców wśród robotników huty „Batory"

Przedstawiciele mas pracujących Śląska witali w dniu 7 bm. przybyłą na teren okręgu przemysłowego delegację radzieckich związków zawodowych, w skład której wchodzą: członek Prezydium WCSPS tow. B. S. Rżanow oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Górników tow. I. N. Krysztaluk i Zw. Pracowników Elektrowni tow. L. P. Szczypin.

Goście radzieccy spędzili pierwszy dzień swojego pobytu na Śląsku w hucie „Batory", gdzie doznali bardzo serdecznego przyjęcia ze strony załogi. Przybyłych do huty związkowców radzieckich powitał w serdecznych słowach sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — tow. Ziemliński.

W otoczeniu przedstawicieli polskich związków zawodowych oraz kierownictwa huty, goście przez kilka godzin zwiedzali zakład pracy, zatrzymując się przy warsztatach, długo i serdecznie rozmawiając z robotnikami. Hutnicy żywo interesowali się metodami produkcji i opieką socjalną nad robotnikiem w Związku Radzieckim, zadawali delegatom szereg pytań, na które otrzymywali wyczerpujące odpowiedzi.

W Domu Kultury huty „Batory", aktywiści związkowi i przodownicy pracy huty spotkali się z gośćmi radzieckimi.

Zapoznając zebranych z nadzwyczajnym tempem rozwoju życia gospodarczego w Związku Radzieckim, tow. B. S. Rżanow podzielił się również swymi wrażeniami z dotychczasowego pobytu w Polsce. „Zwiedzając miasta i zakłady pracy w Polsce demokratycznej — stwierdził tow. Rżanow — widzimy wszędzie, jak buduje się u was fundamenty socjalizmu, a przy ich wznoszeniu aktywny udział biorą najszersze masy pracujących".

Przemówienie tow. Rżanowa zebrani powitali huraganem niemilknących oklasków, wśród entuzjastycznego nastroju, wznosząc okrzyki na cześć trwałej przyjaźni polsko - radzieckiej i skandując słowa: „Sta-lin, pokój, Sta-lin, po-kój".

Warszawa przed pięciu laty — i dziś

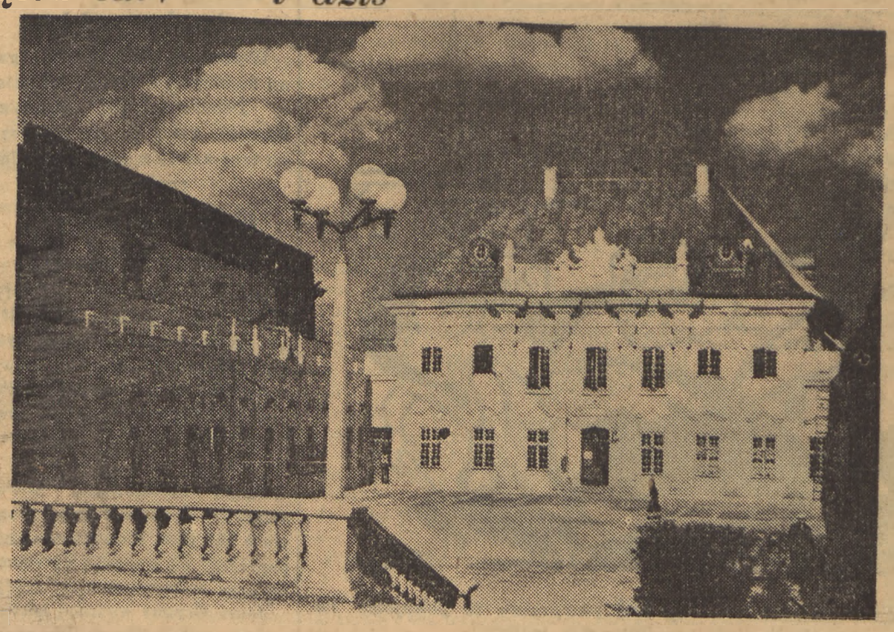

Ruiny Pałacu pod Blachą w 1945 roku i odbudowany ten sam pałac w 1949 roku.

Foto WAF

DZIŚ W NUMERZE:

GEN. PIOTR JAROSZEWICZ, wiceminister Obrony Narodowej. — W piątą rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

M. TICHONOW, generał-lejtnant Gwardii, Bohater Związku Radzieckiego. — Związek Radziecki — nieugięta ostoja pokoju.

W. SKULSKA — Polliczmy... czyli słów kilka o butelkach i opakowaniach.

Pozdrowienia dla robotników polskich z okazji 1 Maja

Z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej polskie związki zawodowe wysłały listy do robotników innych krajów. Obecnie nadchodzą odpowiedzi do zarządów głównych zw. zaw. i poszczególnych zakładów pracy.

M. in. Zarząd Główny ZZK otrzymał depeszę z braterskimi pozdrowieniami od kolejarzy niemieckich, a Zw. Zaw. Metalowców w Polsce — od swych włoskich towarzyszy.

Listy z okazji Święta Pracy otrzymują również poszczególne zakłady pracy.

Wybitni artyści radzieccy opuścili Polskę

Przybyła do Polski w związku z obchodem 5-tej rocznicy polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy, grupa wybitnych artystów radzieckich w składzie: W. Borysenko, N. Kazancewa, prof. L. Oborin, prof. I. Patorżyński, I. Bezrodnyj i A. Makarow, opuściła w dniu 8 bm. Warszawę, udając się do ZSRR.

Na lotnistku żegnali znakomitych gości: dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — A. Kulik, wicedyrektor — J. Bystrzycki, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR sekretarz generalny M. Tureniec, dyr. Konar i K. Kurylukowa.

Ambasadę radziecką reprezentował attache I. Stiepanow.

Z pobytu artystów polskich w ZSRR

Muzycy polscy, którzy przybyli do ZSRR na występy gościnne, dali szereg koncertów w Filharmonii Leningradzkiej.

Halina Czerny-Stefańska wystąpiła w Kijowie z dwoma recitalami fortepianowymi oraz dała specjalny koncert dla studentów Konserwatorium Kijowskiego.

Prasa radziecka w recenzjach o występach Czerny-Stefańskiej daje wysoką ocenę jej gry. Dzienniki wyrażają się również z dużym uznaniem o pozostałych artystach polskich — Stanisławie Szpinalskim i Tadeuszu Wrońskim oraz o śpiewaku Stanisławie Royu.

Podziękowania związkowców francuskich

W związku z przekazaniem przez Centralną Radę Związków Zawodowych 12 milionów złotych zebranych przez polskich związkowców na pomoc dla dzieci i rodzin strajkujących robotników francuskich, sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) tow. A. Le Leap przesłał na ręce przewodniczącego CRZZ tow. wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego list z serdecznymi podziękowaniami.

Przed sesją Departamentów Branżowych ŚFZZ

BUDAPESZT (PAP). Sekretarz ŚFZZ, tow. Bolesław Gebert udzielił współpracownikowi tygodnika „Fuggetlen Magyarorszag" wywiadu na temat rozpoczynających się w dniu 10 bm. obrad Departamentów Branżowych ŚFZZ w Budapeszcie. Gebert podkreślił m. in., że szczególne znaczenie nadaje obradom fakt, że uczestniczyć w nich będą przedstawiciele zw. zaw. tych krajów, których naczelne władze nie należą do ŚFZZ.

Wyjazd delegatów polskich na obrady departamentów ŚFZZ

W dniu 10 maja br. rozpoczyna się w Budapeszcie konferencja prezydiów 12 branżowych zrzeszeń związków zawodowych (departamentów Światowej Federacji Związków Zawodowych).

Na konferencję wyjechał sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, wiceprzewodniczący CRZZ tow. Aleksander Burski.

Ponadto na konferencję udali się: wiceprzewodnicząca Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Robotników Rolnych tow. Jacakowa i wiceprzewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Górników tow. Czerwiński.

Wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski weźmie również udział w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego ŚFZZ, które rozpocznie się 15 bm. w Budapeszcie.

Przyjaźń i pomoc ZSRR — źródłem sukcesów narodów Czechosłowacji

Przemówienie marszałka Bułganina w Pradze z okazji 5 rocznicy wyzwolenia CSR

PRAGA. (PAP). — W przemówieniu wygłoszonym na uroczystej akademii w związku z piątą rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką szef radzieckiej delegacji rządowej wicepremier ZSRR marszałek Bułganin w imieniu rządu radzieckiego i Centralnego Komitetu WKP(b) oraz w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i osobiście Generalissimusa Stalina, złożył serdeczne pozdrowienia ludowi czechosłowackiemu.

Misja wyzwoleńcza Armii Radzieckiej

Przed 5 laty Armia Radziecka — mówi marszałek Bułganin — dzięki swym historycznym zwycięstwom wyzwoliła narody Czechosłowacji spod jarzma hitlerowskiego, przywracając im wolność i niepodległość.

„Odwieczna walka narodów słowiańskich o byt i niepodległość — mówił towarzysz Stalin w orędziu do narodu z dnia 9 maja 1945 r. — zakończyła się zwycięstwem nad najeźdźcami niemieckimi i nad tyranią niemiecką".

Marszałek Bułganin mówi o nieuchronnej zagładzie, jaka groziła ludowi czechosłowackiemu ze strony hitlerowskich Niemiec, wspomina o bohaterskiej walce patriotów czechosłowackich, a przede wszystkim Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przeciwko okupantom hitlerowskim.

Jednakże — stwierdza marszałek Bułganin — siły patriotów czechosłowackich nie wystarczały do obalenia panowania hitlerowskiego i spoglądali oni z nadzieją ku Armii Radzieckiej, jako ku swej wyzwolicielce — mając ku temu wszelkie podstawy. Już bowiem w początkowym okresie wojny towarzysz Stalin postawił przed Armią Radziecką zadanie: nieść sztandar wyzwolenia spod jarzma najeźdźców niemieckich nie tylko własnemu narodowi radzieckiemu, lecz i ujarzmionym narodom Europy. Dnia 7 listopada 1941 r. na Placu Czerwonym w Moskwie, towarzysz Stalin mówił: „Patrzy na was cały świat, jako na siłę zdolną do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców niemieckich. Uciemiężone narody Europy, które znalazły się pod jarzmem najeźdźców niemieckich, patrzą na was, jako na swych wyzwolicieli. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie więc godni tej misji".

Armia Radziecka wypełniła godnie tę wielką misję wyzwoleńczą.

Marszałek Bułganin kreśli następnie dzieje przyjaźni między ZSRR a Czechosłowacją podczas drugiej wojny światowej, przyjaźni scementowanej krwią przelaną przez oba bratnie narody na polach bitew wielkiej wojny wyzwoleńczej.

Zwycięstwo mas pracujących CSR

Zgodnie z wolą mas pracujących — mówi dalej marszałek Bułganin — pod przewodem swej partii komunistycznej Czechosłowacja przekształciła się z republiki burżuazyjnej w republikę ludowo - demokratyczną. W lutym 1948 r. lud czechosłowacki rozbił plany reakcji, zadał jej decydujący cios, ujął władzę w swe ręce i wkroczył pewnie na drogę budowy socjalizmu. Było to wielkie zwycięstwo mas pracujących Czechosłowacji.

Osiągnięcia powojennej republiki czechosłowackiej świadczą wymownie o wyższości ustroju ludowo - demokratycznego i o tych niewyczerpanych możliwościach, jakie tkwią we władzy ludowej. Naród radziecki cieszy się szczerze widząc sukcesy bratniego narodu czechosłowackiego. Przemiany historyczne w Czechosłowacji, które skierowały ją na drogę budowy socjalizmu oraz wszystkie te sukcesy są zabezpieczone, dzięki skutecznej działalności rządu ludowo - demokratycznego i kierownictwu okrytej chwałą partii komunistycznej Czechosłowacji z Klementem Gottwaldem na czele.

Kierownicy rządu Czechosłowacji ludowo - demokratycznej niejednokrotnie podkreślali, że swe wybitne sukcesy narody Czechosłowacji zawdzięczają również ogromnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Pomoc ta jest zgodna z prawami rozwoju i stanowi wyraz polityki przyjaźni, prowadzonej przez ZSRR w stosunku do Czechosłowacji i do wszystkich innych krajów demokracji ludowej.

Ohydna zdrada kliki titowskiej

Imperialistom i ich popleczni kom — oświadczył marszałek Bułganin — nie podoba się oczywiście przyjaźń, łącząca Związek Radziecki z krajami demokracji ludowej. Widzieliby oni chętnie zachwianie i podważenie tej przyjaźni. By zrealizować ten cel, uciekają się oni do najnikczemniejszych środków.

Obowiązkiem naszym jest wzmacniać ze wszech miar współpracę i braterską przyjaźń między krajami demokracji ludowej a ZSRR, zwalczać stanowczo najmniejsze próby jej osłabienia, albowiem najbardziej nawet nieznaczne na pierwszy rzut oka zwątpienie o konieczności tej przyjaźni doprowadzi nieuchronnie do odejścia od zasad proletariackiego internacjonalizmu, od zasad Lenina-Stalina, doprowadzi do zdrady własnego narodu, do tego, że do rządów państwem wkradną się najemnicy i lokaje kapitalizmu.

Jako przykład może tu służyć smutna lekcja Jugosławii. Belgradzka banda Tito-Rankowicza Dżilasa, pozostająca na usługach imperialistów anglo-amerykańskich w charakterze szpiegów i prowokatorów, zdobywszy władzę w Jugosławii, za pomocą szantażu i terroru, zniweczyła w krótkim czasie wyniki bohaterskiej walki ludu jugosłowiańskiego i partyzantów jugosłowiańskich o wolność. Wiadomo, że w następstwie roboty tych lokajów kapitalizmu spadła i spada w dalszym ciągu stopa życiowa narodów Jugosławii, że chłopi są obarczani tam podatkami ponad siły, że najlepsi przedstawiciele narodu, wypowiadający się za przyjaźnią z krajami demokracji ludowej i za położeniem kresu panoszeniu się kapitalistów anglo-amerykańskich — padają ofiarą niesłychanego terroru. Gospodarka Jugosławii, ze szkodą dla potrzeb ludu, dostosowywana jest po lokajsku do interesów krajów kapitalistycznych.

Narody Jugosławii — podkreśla mówca — godne są lepszego losu i wierzymy, że niedaleka jest już chwila, gdy pokonają one faszystowską klikę Tito-Rankowicza.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej powinny wyciągnąć wnioski z przykładu Jugosławii i traktować nieubłaganie wszelkie próby naruszenia naszej jedności, próby osłabienia jednolitego frontu krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego.

Obrona pokoju — wspólną sprawą wszystkich narodów

Marszałek Bułganin stwierdza następnie, że na arenie międzynarodowej głównym zadaniem jest dzisiaj obrona pokoju — wspólna sprawa wszystkich narodów świata. Uporczywa walka mas ludowych o pokój może pokrzyżować knowania podżegaczy wojennych.

Apel sztokholmski znalazł oddźwięk wśród milionów ludzi we wszystkich krajach. Ruch obrońców pokoju — to olbrzymia siła moralna i polityczna. Można i należy wykorzystać w pełni tę siłę dla zdemaskowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, dla walki przeciwko agresorom. Bez narodów i wbrew ich woli imperialiści nie zdołają rozpętać wojny.

Mocną ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów jest obóz socjalizmu i demokracji, jednoczący Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Historyczne zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach powiększyło szeregi bojowników pokoju o wielki naród chiński i inne narody Wschodu. Uporczywa walka o wykonanie stojących przed nami zadań, pomnoży jeszcze bardziej siły obrońców pokoju i nie pozwoli podżegaczom wojennym na urzeczywistnienie ich zakusów.

Wicepremier marszałek Bułganin zakończył swe przemówienie gorącymi życzeniami dla Czechosłowacji.

Tydzień oświaty, książki i prasy zamknęły liczne imprezy w całym kraju

W niedzielę, dnia 7 bm., odbyły się na terenie całego kraju liczne imprezy i uroczystości, związane z zakończeniem trwającego od 1 maja br. „Tygodnia oświaty, książki i prasy". „Tydzień" stał się imponującym przeglądem dorobku i wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury.

W Krakowie odbył się na rynku wielki kiermasz książki i prasy, który zgromadził przy stoiskach księgarskich pod Sukiennicami tysiące mieszkańców miasta.

Na Stadionie Leśnym w Olsztynie odbyła się na zakończenie „Tygodnia oświaty, książki i prasy" olbrzymia manifestacja pod hasłem „Oświata, książka i prasa w walce o pokój".

W Łodzi Miejski Zarząd ZMP zorganizował w Parku Helenowskim wielki kiermasz książkowy, obsługiwany przez artystów scen łódzkich.

W Lublinie w 25 kioskach, ustawionych w różnych punktach miasta sprzedano tysiące książek. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa.

W woj. poznańskim zakończenie „Tygodnia" zbiegło się z uroczystościami rozdania świadectw absolwentom kursów dla analfabetów.

Zamknięcie „Tygodnia oświaty" miało na Wybrzeżu przebieg niezwykle uroczysty. W godzinach porannych przeciągnął przez Gdańsk barwny korowód młodzieży ZMP i ZHP ze śpiewem i tańcem.

„Tydzień oświaty, książki i prasy" zakończył się na Śląsku uroczystością we wsi spółdzielczej Lubrza pow. prudnickiego.

W czasie uroczystości wręczono przodującym nauczycielom pow. prudnickiego dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne. Premie oraz nagrody otrzymało również kilkudziesięciu wyróżniających się słuchaczy kursów początkowego nauczania.

Przed akcją zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

Dokończenie ze str. 1

su Obrońców Pokoju przez odwiedzanie wszystkich mieszkań w Krakowie, aby umożliwić w ten sposób ogółowi mieszkańców Krakowa zamanifestowanie swej woli walki o pokój.

Tysiącami ton węgla ponad plan podpiszemy się pod apelem pokoju

Czołowy górnik polski — Józef Ciszak z kopalni „Bolesław Chrobry" oświadczył:

„Ludzie pracy nie chcą wojny. Nową przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny chcemy budować pracą rąk i muzgów. Solidaryzujemy się z uchwałami Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, bo dobrze rozumiemy i cenimy jego pokojową działalność w walce o udaremnienie dążeń imperialistycznych podżegaczy wojennych. My, górnicy, pod apelem sztokholmskim podpiszemy się tysiącami ton węgla ponad plan".

Przodownik pracy stoczni szczecińskiej, ob. Stanisław Bratuszewski, który od przeszłego roku zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie, stwierdza:

„My, stoczniowcy szczecińscy codzienną pracą, rozwijaniem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, pragniemy kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Moją odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych jest wykonanie normy w 380 proc."

Odznaczona orderem „Sztandar Pracy", robotnica Warsztatów Kolejowych, Stanisława Sztermińska mówi:

„My, matki, kobiety pracujące, nie chcemy nowej rzezi wojennej. Podżegaczom wojennym, którzy chcą rozpętać nową wojnę, odpowiemy wzmożoną pracą w odbudowie kraju i umacnianiu naszego sprawiedliwego Państwa Ludowego".

Gangster w gabinecie uczonego

(Po usunięciu prof. Joliot-Curie z Komisji do badań energii atomowej)

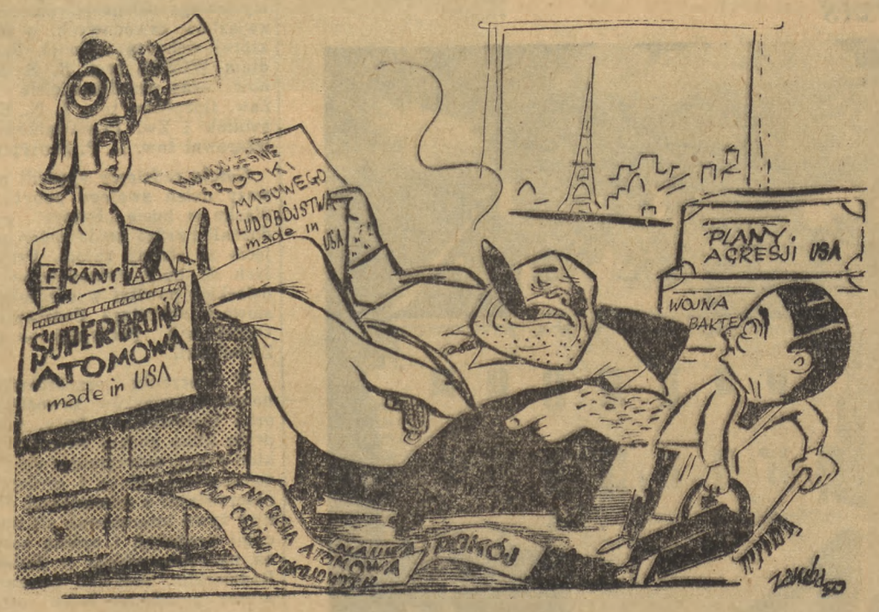

GANGSTER (do lokaja) — Niech no Bidault najpierw powyrzuca te pokojowe rupiecie, a potem rozpakuje moje amerykańskie walizki

Rys. JERZY ZARUBA

Sekretarz europ. Komisji ekonomicznej przy ONZ przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybył 7 bm. sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ G. Myrdal. Na lotnisku witali go: członek kolegium radzieckiego MSZ Arutunian, zastępca szefa protokołu Pastojew, ambasador szwedzki w ZSRR Sulman i dyrektor ośrodka informacyjnego ONZ w Moskwie Wawiłow.

Sandor Ronai przewodniczącym Prezydium Republiki Węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). W dniu 8 bm. odbyła się sesja parlamentu węgierskiego. Sesja przyjęła do wiadomości dymisję dotychczasowego przewodniczącego prezydium Republiki Arpada Szakasitsa oraz jednomyślnie wybrała na to stanowisko Sandora Ronai, którego kandydatura wysunięta została przez Węgierski Front Ludowy.

Sandor Ronai zwolniony został w związku z tym ze stanowiska ministra handlu zagranicznego

W 26 rocznicę zgonu Dymitra Błagojewa

SOFIA (PAP). W niedzielę odbyła się w stolicy kraju Piryńskiego — Jorna-Dżumaja, uroczystość z okazji 26 rocznicy śmierci założyciela komunistycznej partii Bułgarii Dymitra Błagojewa i nadania temu miastu nazwy Błagojewgrad.

Na głównym placu miejskim odbył się wiec, na którym wygłosił przemówienie premier Czerwenkow.

„Młodzież świata" w języku polskim

Ukazał się 17/18 numer organu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej „Młodzież Świata", który po raz pierwszy wydany został w języku polskim.

Cenny wynalazek racjonalizatorski

Robotnik Zakładów w Gryfinie, woj. szczecińskie, Józef Grygus skonstruował i wykonał według własnego pomysłu nowy sortownik do oczyszczania i pakowania węgla drzewnego. Prace te wykonywano dotychczas ręcznie.

Dzięki zastosowaniu nowej maszyny, wydajność pracy wzrosła o 150 proc. Ponadto znacznie poprawiły się warunki higieniczne przy wykonywaniu tej pracy.

Józef Grygus wykonał sortownik w ramach Czynu Pierwszomajowego.

W 5 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

Przemówienie tow. Klementa Gottwalda

PRAGA (PAP). Podczas uroczystości na placu św. Wacława w Pradze, w związku z 5 rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji prezydent Republiki Klement Gottwald wygłosił przemówienie.

Dzień 9 maja 1945 r. — oświadczył m. in. prezydent — zakończył okres okrutnej okupacji hitlerowskiej, która groziła całkowitym zniszczeniem narodów czeskiego i słowackiego. Był to równocześnie początek nowej ery w dziejach tych narodów — ery prawdziwej wolności i niepodległości narodowej, ery rządów ludowych i wolnej pracy mas ludowych, ery budowy socjalizmu.

Najbardziej doniosłym i rozstrzygającym czynnikiem w wykonaniu tego dzieła była potęga radzieckich sił zbrojnych, mądra polityka Stalina i braterska pomoc Związku Radzieckiego.

Prezydent porównał następnie obecną sytuację Czechosłowacji z warunkami panującymi w Europie zachodniej i południowej, stwierdzając, że w tamtych krajach, do których po okupantach hitlerowskich wkroczyły siły imperialistyczne a nie radzieckie, narody nie mogły urządzić sobie życia zgodnie ze swymi życzeniami, lecz wpadły w nową niewolę, niewolę ze strony tych, którzy stali się spadkobiercami hitlerowskich dążeń do panowania nad światem. Nic dziwnego — stwierdził mówca — że coraz większe masy ludowe krajów marshallowskich przyłączają się do szeregu światowego frontu walki o pokój, demokrację i niezawisłość narodową, frontu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu nasze narody, podobnie jak narody innych krajów demokracji ludowej, mogły wybrać swój własny sposób życia, który zapewnia narodowi pokój i pomyślność, dzięki temu, w zgodzie z prawami postępu historycznego, mogły wkroczyć na drogę socjalistyczną. Toteż dziękujemy z głębi serca Związkowi Radzieckiemu i Wielkiemu Stalinowi.

W zakończeniu mówca złożył następujące ślubowanie:

Obchodząc dzisiaj 5 rocznicę pamiętnego dnia, 9 maja 1945 r. i myśląc o przyszłości naszego ojczystego kraju, ślubujemy uroczyście, w obliczu przedstawicieli wielomilionowych rzesz światowego frontu pokoju i demokracji ludowej, że pozostaniemy zawsze wierni ideałom i dziedzictwu dnia 9 maja 1945 r., że będziemy zawsze kroczyli wiernie u boku naszego wielkiego wyzwoliciela, obrońcy i nauczyciela — narodu radzieckiego, że poświęcimy wszystkie swe siły budowie socjalizmu w naszym kraju i jego obronie, że będziemy walczyli niezmordowanie w szeregach światowego frontu pokoju tak, by wreszcie zwyciężyła na całym świecie wolność narodów i by uczniów faszystów hitlerowskich spotkał ten sam los, co ich nauczycieli.

Przemówienie tow. A. Zapotocky'ego

PRAGA. (PAP). Na uroczystej akademii w związku z 5 rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, obszerne przemówienie wygłosił premier rządu Republiki Czechosłowackiej — tow. A. Zapotocky.

Premier Zapotocky zacytował wyjątek z rozkazu Generalissimusa Stalina z dnia 9 maja 1945 roku, w którym jest mowa o wyzwoleniu przez wojska Pierwszego Ukraińskiego Frontu stolicy Czechosłowacji — Pragi. (Słowem tym towarzyszy burzliwa owacja ku czci Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina).

W dalszym ciągu premier wskazał, że jedynie dzięki przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jedynie dzięki likwidacji starej demokracji burżuazyjnej i kapitalistycznego systemu gospodarki, dzięki konsekwentnej walce przeciw szowinizmowi, dzięki wytężonemu budownictwu socjalistycznemu, mógł naród czechosłowacki znaleźć się na obecnym etapie rozwojowym. Bez ZSRR — powiedział premier — nie byłoby rozgromienia faszyzmu, nie byłoby wolności dla Czechów i Słowaków. Oto źródło naszej miłości i wdzięczności dla ZSRR i Wielkiego Stalina, oto źródło bezgranicznej wiary w socjalizm. (Burzliwe oklaski).

Tylko zdrajcy i łajdacy typu Tito i jego szajki mogą rzucać oszczerstwa na socjalizm i Związek Radziecki, usiłując zamaskować frazesem o socjalizmie fakt zaprzedania się kapitalizmowi i podżegaczom wojennym.

Premier wyraził pewność, że naród czechosłowacki, zjednoczony w Narodowym Froncie Czechów i Słowaków, kierowany przez partię komunistyczną z Klementem Gottwaldem na czele — zapewni radosne i szczęśliwe życie młodemu pokoleniu. (Burzliwa owacja na cześć Klementa Gottwalda).

W 5 rocznicę naszego wyzwolenia — zakończył premier — ślubujemy i przysięgamy, że nigdy nie zapomnimy o wdzięczności dla narodu radzieckiego i jego Armii, że zawsze dochowamy wierności frontowi pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi Wielki Stalin. (Burzliwa owacja. Wszyscy uczestnicy akademii wstają z miejsc, manifestując przez dłuższy czas cześć ZSRR, na cześć wodza narodów — Wielkiego Stalina).

Przemówienie tow. Al. Zawadzkiego

PRAGA (PAP). Na uroczystej akademii w związku z V rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, wygłosił przemówienie szef polskiej delegacji rządowej — wicepremier tow. Aleksander Zawadzki.

Dzięki wyzwoleniu naszych krajów przez Armię Radziecką — oświadczył tow. Zawadzki — dzięki temu, że kraje te wstąpiły na drogę do socjalizmu, powstały między Polską a Czechosłowacją przyjazne stosunki nowego typu, przeniknięte duchem proletariackiego internacjonalizmu, stosunki, które umożliwiają lepsze wykorzystanie naszych możliwości w zakresie współpracy gospodarczej.

W przeciwieństwie do chaosu gospodarczego, spadku produkcji, rosnącego bezrobocia i ustawicznego obniżania się stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, w Czechosłowacji i Polsce dzięki wysiłkom naszych narodów i pomocy Związku Radzieckiego następuje ciągły wzrost produkcji i dobrobytu.

W przeciwieństwie do niewoli i zależności, jaką narzuca narodom imperializm amerykański, polityka braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wzmacnia naszą niepodległość i niezależność polityczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier Zawadzki podkreślił, że dziś, w 5 lat po zwycięstwie nad hitleryzmem, zagraża światu nowy napastnik — imperializm amerykański.

Imperializm ten buduje w Niemczech zachodnich bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wprzęga do bloku agresji kraje Europy zachodniej, rozpętuje histerię wojenną, faszyzuje życie wewnętrzne w Stanach Zjednoczonych i w krajach od nich uzależnionych oraz mobilizuje i wykorzystuje dla swych celów męty faszystowskie na całym świecie.

Poważnym ciosem dla amerykańskich podżegaczy wojennych było zdemaskowanie kliki Tito, która miała odegrać wielką rolę w planach imperialistów. Masy ludowe Jugosławii z każdym dniem coraz wyraźniej widzą i będą widziały wyniki zbrodniczej polityki zdrajców titowskich, z każdym dniem będą one lepiej rozumiały, że droga do wolności prowadzi jedynie poprzez walkę przeciwko klice titowskiej.

Żyjemy w stuleciu — powiedział na zakończenie tow. Zawadzki — w którym wszystkie drogi prowadzą do komunizmu. Nie ma na świecie siły, która by była w stanie wstrzymać nasz marsz ku socjalizmowi, a przykładem jest dla nas wielki Związek Radziecki, który zbudował socjalizm i obecnie zdąża ku komunizmowi.

Mówiąc o potężniejącej na całym świecie walce o pokój, wicepremier wskazał, że złączone bratnim sojuszem narody polski i czechosłowacki stanowią wraz z ZSRR, krajami demokracji ludowej i miłującymi pokój narodami całego świata".

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego

Depesze z pozdrowieniami z okazji 5 rocznicy wyzwolenia CSR

PEKIN. (PAP). Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wystosował depeszę do prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Gottwalda.

PRAGA. (PAP). KC KP Czechosłowacji otrzymał telegram od kierownictwa Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED), w którym stwierdza się m. in.: „Czynimy wszystko, aby w naszej mocy, by wychować niemiecką klasę robotniczą w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w duchu wiecznej przyjaźni z ZSRR, krajami demokracji ludowej i miłującymi pokój narodami całego świata".

Naród grecki kontynuuje walkę o chleb, wolność i pokój

Rezolucja Biura Politycznego KC KP Grecji

SOFIA (PAP). — Rozgłośnia radiowa „Wolna Grecja" nadała tekst rezolucji Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji z dnia 26 kwietnia br. w sprawie sytuacji w Grecji.

Rezolucja stwierdza, że minęło już 8 miesięcy od chwili, gdy główne siły greckiej armii demokratycznej zaprzestały działań wojennych. Ten okres 8-miesięczny charakteryzują następujące momenty zasadnicze:

Amerykańscy okupanci oraz monarcho - faszyści greccy kategorycznie odmówili jakiegokolwiek pokojowego uregulowania zagadnień związanych z sytuacją w Grecji i kontynuują politykę kolonizacji Grecji, naród zaś grecki kontynuuje walkę o chleb, wolność i pokój.

Sytuację Grecji po wyborach charakteryzuje jeszcze brutalniejsza ingerencja amerykańska. Największą groźbą dla narodu greckiego są podejrzane plany anglo-amerykańskie w Grecji, na Bałkanach i w basenie Morza Śródziemnego. W tej mierze najbardziej niepokojącym sygnałem jest utworzenie „osi Ateny — Belgrad".

Między katem Tito a rządem Plastirasa doszło już do tajnego porozumienia, którego celem jest przelanie krwi narodów Grecji i Jugosławii. Porozumienie to godzi również w terytorialną integralność Grecji. Amerykanie gotowi są oddać Tito porty greckie: Saloniki i Prevezę, aby umocnić w ten sposób swą bazę imperialistyczną na Bałkanach.

Oś Ateny — Belgrad, do której ma również przyłączyć się Rzym — wymierzona jest przede wszystkim przeciwko Albanii. Uzupełnieniem systemu paktu śródziemnomorskiego ma być oś Ateny — Ankara.

Już od szeregu lat wody greckie wokół Krety stały się bazą wojskowej floty anglo - amerykańskiej. Amerykanie pragną wykorzystać naród grecki do wojny przeciwko ZSRR. Są oni jednak w grubym błędzie.

Naród grecki nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, a wszelkie usiłowania wciągnięcia Grecji do awantury wojennej staną się mogiłą dla monarcho - faszystów greckich i okupantów amerykańskich w Grecji.

Palącym zadaniem naszym jest zorganizowanie jednolitego frontu pokoju również w Grecji, gdyż w warunkach okupacji amerykańskiej Grecja pierwsza znajdzie się pod groźbą przekształcenia jej w pole bitew, a narodu greckiego — w dostawcę mięsa armatniego.

Miejsce Grecji jest w światowym froncie pokoju i demokracji.

Komuniści greccy kontynuują swą działalność. Organizują oni robotników, chłopów i pracowników umysłowych, rzemieślników, inwalidów, młodzież, kobiety — kierując ich walką o pokój. Komuniści prowadzą pracę w wojsku wśród setek tysięcy zmobilizowanych synów ludu greckiego, organizując ich do walki przeciwko okupacji amerykańskiej i rodzimemu monarcho - faszyzmowi.

Nic nie złamie żelaznej woli narodu greckiego. Walczył on, walczy i będzie walczył aż do zwycięstwa.

Bohaterska walka partyzantów greckich w górach stanowi ostrzeżenie i stale przypomina Amerykanom i monarcho - faszystom, że nie zdołają bezkarnie kontynuować polityki gwałtów i przemocy przeciwko ludowi greckiemu.

Wynik naszej walki może być tylko jeden: wolna, niepodległa, demokratyczna i miłująca pokój Grecja, wyzwolona spod okupacji amerykańskiej i jarzma faszyzmu — Grecja jako równouprawniony członek demokratycznej rodziny narodów, na czele której stoi wielki i niezwyciężony Związek Radziecki.

Jednodniówka „Pokój"

Komitet obchodu Tygodnia książki i prasy wydał jednodniówkę pt. „Pokój", drukowaną na maszynie rotacyjnej, zainstalowanej na samochodzie. Na fotografii widzimy publiczność przy samochodzie – drukarni, czytającą gazetę „Pokój" Foto AR

Rezolucja Zlotu korespondentów terenowych

1. Zebrani na Krajowym Zjeździe Korespondentów Robotniczych i Chłopskich z radością stwierdzają, iż ruch korespondentów robotniczych i chłopskich rozwinął się już w naszym kraju do tego stopnia, iż konieczne i możliwe stało się zorganizowanie Krajowego Zlotu dla omówienia zadań w dziele umasowienia i organizacyjnego umocnienia ruchu korespondentów i sposobów ulepszenia ich pracy.

2. Wyrażając wolę i pragnienia poważnej armii korespondentów, liczącej obecnie już 12.000 korespondentów stałych i dziesiątki tysięcy korespondentów dorywczych, zebrani na Zlocie postanawiają:

Jeszcze mocniej, niż dotychczas włączyć się do walki o zmobilizowanie robotników, chłopów i inteligencji pracującej, do pracy i walki nad wykonaniem wielkich i pięknych zadań planu 6-letniego, do walki o śmielsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska.

Jeszcze mocniej, niż dotychczas pracować nad zacieśnieniem sojuszu robotników i chłopów, podstawy Polski Ludowej.

Jeszcze mocniej, niż dotychczas, zwalczać ciemnotę i zacofanie, torować drogę postępowi w mieście i na wsi, walczyć o kulturę i oświatę.

Z wielokrotnie spotęgowaną siłą walczyć o zorganizowanie i umocnienie ogólnonarodowego frontu obrońców pokoju, wyjaśniać milionom ludzi, że walka o rozwój naszej gospodarki planowej i kultury, jest walką o pokój.

3. Postanawiamy dołożyć wszystkich sił, aby zadośćuczynić wysokiej godności przodującego przedstawiciela opinii publicznej oraz brać jak najbardziej czynny udział w toczącej się w Polsce walce klasowej. Dla wykonania tego zadania będziemy popularyzować przodowników pracy, aktywistów społecznych, najlepsze załogi fabryk, kopalń i budowli, przodujących PGR-ów, wsi i spółdzielni produkcyjnych, oddających najlepsze swe siły dziełu przebudowy naszego życia.

Będziemy walczyć o jak najwyższą wydajność pracy w przemyśle i usunięcie przeszkód w ulepszaniu metod pracy i organizacji produkcji, o podnoszenie dyscypliny pracy i wytępienie łańskostwa i bumelanctwa, o wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, usunięcie marnotrawstwa sił i zasobów, o upowszechnianie przodujących doświadczeń, o zwycięstwo nowego postępowego życia nad wszystkim co stare i konserwatywne.

Będziemy walczyć o jak najwyższe plony w rolnictwie, o jak najwyższy poziom hodowli, o wprowadzenie rolnictwa na nowe tory gospodarki uspołecznionej i zmechanizowanej, o systematyczne wypieranie bogaczy wiejskich z naszego życia, o rozwój spółdzielni produkcyjnych, które przyniosą chłopom kulturę i dostatek.

Będziemy śmiało demaskować i zwalczać biurokratów i kacyków, którzy lekceważą potrzeby nowego człowieka i rzucają kłody pod nogi ludziom pracy. Będziemy bezlitośni wobec wszelkich przejawów dygnitarstwa i kumoterstwa.

Będziemy wykrywać i bezlitośnie zwalczać spekulantów, szkodników i sabotażystów. Będziemy zwalczać z całą energią reakcyjną plotkę.

Będziemy mobilizować opinię publiczną i każdego człowieka pracy do stałego wzmagania czujności, do tego, by ani na chwilę nie tracić z oczu działalności wroga klasowego, by w walce klasowej zawsze zajmować czynną postawę, bezlitośnie demaskując i zwalczając wrogów Polski Ludowej.

Będziemy strzec jak oka w głowie tajemnicy państwowej w zakładach pracy, w których pracujemy i będziemy uczyli szeroki ogół jak strzec tajemnicy państwowej, aby sparaliżować działalność szpiegów i dywersantów.

4. Zdajemy sobie w całej pełni sprawę, iż odpowiedzialne zadania, jakie na nas ciążą, mogą być wykonane tylko przez stałe i umiejętne stosowanie i budzenie krytyki i samokrytyki.

Jedną z form działania wroga klasowego, lub ulegania wpływom wroga, jest tłumienie i zwalczanie krytyki, a zwłaszcza zwalczanie inicjatywy i aktywności korespondentów robotniczych i chłopskich, którzy są wyrazicielami opinii publicznej mas pracujących. Zapewniamy, że nieustraszenie walczyć będziemy z wrogiem, gdyż wiemy, że w walce przeciwko tłumieniu krytyki i aktywności korespondentów korzystamy, korzystać będziemy z jak najszerszej pomocy i opieki Partii i Rządu Polski Ludowej. Oświadczenie przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, o korespondentach robotniczo-chłopskich, złożone na III Plenum KC PZPR, przyjęte zostało przez nas z najwyższą wdzięcznością i stanowi dla nas potężną pomoc w codziennej pracy i walce.

Dumni jesteśmy z zaufania, jakie nam okazuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący. Zaufania tego nie zawiedziemy. Z sali obrad I Krajowego Zlotu Korespondentów Robotniczych i Chłopskich zapewniamy Bolesława Bieruta, że udziesięciokrotnimy nasze wysiłki, by naszą odważną i rzeczową postawą coraz skuteczniej służyć sprawie pokoju i socjalizmu.

5. Zebrani na Zlocie postanawiają rozwinąć pracę nad wciągnięciem do pracy nowych zastępów korespondentów - bojowników o dobrobyt i socjalizm. Szczególną uwagę zwrócimy na to, by rozszerzyć sieć korespondentów na wsi, by do szeregów korespondentów wciągnąć jak najwięcej młodzieży, kobiet, których doświadczenie i dbałość o dobro kraju winny przynieść ogromną korzyść naszej sprawie. Będziemy pracować nie tylko z prasą codzienną, ale ubojowimy również zakładowe gazetki i prasę fabryczną i wiejską.

6. Korespondenci robotniczo - chłopscy w Polsce postanawiają w swej trudnej i odpowiedzialnej pracy, wzorować się na korespondentach prasy radzieckiej, którzy odegrali i odgrywają nadal ogromną rolę w życiu kraju, będąc potężnym ramieniem partii bolszewickiej.

My, polscy korespondenci — chcemy być podobni do korespondentów radzieckich. Chcemy — jak oni — nieustraszenie zwalczać wrogów. Chcemy — jak oni — śmiało krytykować zło i wszelkie braki. Chcemy — jak oni — zagrzewać do budownictwa pokojowego i do walki o pokój.

Chcemy — jak oni — stale podnosić poziom naszego uświadomienia politycznego, doszkalać i uczyć się marksizmu-leninizmu — niezwyciężonego oręża mas pracujących.

Nie powinno być w kraju ani jednego zakładu pracy, a w większych zakładach ani jednego oddziału, ani jednej instytucji, czy szkoły bez korespondenta prasy robotniczo-chłopskiej.

Nie powinno być ani jednej gromady lub spółdzielni produkcyjnej, ani jednego PGR-u, lub ośrodka maszynowego — bez korespondenta robotniczo - chłopskiego i własnej gazetki ściennej.

Korespondenci robotniczo - chłopscy, wszędzie, gdzie jest ich kilku w jednym miejscu pracy, powinni tworzyć koła korespondentów, aby wspólnie pracować i uczyć się, dzielić się doświadczeniem i wiedzą, pomagać sobie wzajemnie. Koła te powinny utrzymywać stały i bliski kontakt z wojewódzką redakcją lub z prasą centralną, a na miejscu pracy być w stałym kontakcie z organizacją partyjną i radą narodową.

Korespondenci robotniczy i chłopscy uważają za swój obowiązek współpracować w ukazującej się na miejscu ich pracy gazetce ściennej i fabrycznej.

Będziemy w pracy naszej popularyzować Związek Radziecki, a w szczególności wszystkie przejawy korzystania z mądrych doświadczeń radzieckich, aby każdy człowiek pracy w Polsce pokochał głęboko pierwszy na świecie Kraj Zwycięskiego Socjalizmu. Pragniemy, aby każdy zrozumiał, że Związek Radziecki, który przywrócił nam wolność — to nasz najlepszy przyjaciel i opiekun, to kraj sprawiedliwości i dobrobytu, to ostoja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych ludów świata, ostoja wszystkich bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną.

W walce o pokój będziemy kierować wzrok ku Związkowi Radzieckiemu i wielkiemu chorążemu pokoju, Generalissimusowi Stalinowi.

Niech żyje Rząd Polski Ludowej!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje Wielki Chorąży pokoju i Wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Mieszkańcy Koła żegnali zwłoki Bohaterów Związku Radzieckiego poległych za wolność naszej ziemi

Dnia 4 maja społeczeństwo m. Koło, województwa poznańskiego w podniosłym i uroczystym nastroju żegnało zwłoki poległych w walkach o wyzwolenie miasta spod okupacji hitlerowskiej Bohaterów Związku Radzieckiego — sierżanta Nosuli i młodszego lejtnanta Lewakowa. W uroczystości brali udział przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, organizacji społecznych i zawodowych, młodzieży szkolnej oraz niezliczone rzesze ludności, przybyłej z odległych wsi i gromad. Zwłoki bohaterów złożone zostały w Kwaterze Bohaterów na cmentarzu wojskowym, przy ul. Żwirki i Wigury w Warszawie.

Imię żołnierzy radzieckich — sierżanta Nosuli i młodszego wpisało się do kart historii wyzwolenia ludu polskiego przez bohaterską Armię Radziecką. Ich wielki patriotyzm i bohaterski czyn, który zadecydował w krwawych bojach o wyzwoleniu miasta, na zawsze pozostanie w pamięci nie tylko ludności województwa poznańskiego, ale całego naszego narodu.

Było to 20 stycznia 1945 roku. W czasie wyzwalania naszych ziem, pułk strzelców radzieckich prowadził zacięte walki o miasto Kolo. Na przedpolach miasta, u rzeki Warty, pod silnym ogniem karabinów maszynowych, prowadzonym z bunkra, piechota zatrzymała się. Sierżant Nosula odważnie przyczołgał się do bunkra i obrzucił go granatami. Mimo to, kiedy strzelcy poderwali się do ataku, ogień z bunkra wznowił się z dawną siłą. Ranny już sierżant Nosula podniósł się i nagłym skokiem zasłonił swym ciałem wylot bunkra, z którego nieprzyjaciel prowadził ogień.

Porwani bohaterskim czynem swego towarzysza, żołnierze pułku zerwali się do ataku. Z okrzykiem „Za Ojczyznę!", „Za Stalina!" rzucili się na stanowisko wroga, sforsowali Wartę i wkroczyli na przedmieścia miasta.

Na przedmieściach miasta pułk ponownie napotkał na silny ogień karabinów maszynowych z bunkra. Wówczas młodszy lejtnant Lewakow powtórzył bohaterski czyn sierżanta Nosuli, rzucając się na bunkier i zasłaniając sobą wylot.

Bohaterski czyn sierżanta Nosuli i młodszego lejtnanta Lewakowa natchnął cały pułk i zadecydował o zwycięstwie.

Sierżant Nosula i młodszy lejtnant Lewakow polegli śmiercią bohaterów.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 24 marca 1945 roku sierżantowi Nosuli i młodszemu lejtnantowi Lewakowowi pośmiertnie nadany został tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego.

W piątą rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem

gen. Piotr Jaroszewicz

Wiceminister Obrony Narodowej

8 maja 1945 roku przedstawiciele rozgromionej armii faszystowskich Niemiec podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji w Berlinie — w swej stolicy, zdobytej w bohaterskiej i ciężkiej walce przez Armię Radziecką.

Zakończyła się w ten sposób w Europie druga wojna imperialistyczna. Po czterech latach ciężkich i krwawych zmagań przyniosła ona nowe, historyczne zwycięstwo Krajowi Socjalizmu — Związkowi Radzieckiemu. Został zadany drugi w historii, zdecydowany i nieodwracalny cios światowemu systemowi kapitalistycznemu, została rozbita w proch siłami Związku Radzieckiego najdrapieżniejsza, najbardziej ludobójcza i najsilniejsza jednocześnie forma zwyrodnienia imperialistycznego — faszyzm — na czele z hitleryzmem niemieckim.

Pod kierownictwem Józefa Stalina, dzięki jego geniuszowi wojskowemu i organizatorskiemu —narody Związku Radzieckiego ocaliły wolność i niepodległość swej socjalistycznej ojczyzny i zamanifestowały przed całym światem moc, zwartość, jednolitość moralno - polityczną wielkiego radzieckiego narodu i wyższość ustroju radzieckiego, siłę radzieckiego przemysłu i kołchozów, swą wierność Władzy Radzieckiej i partii, niezłomną potęgę Armii Czerwonej, patriotyzm i bezprzykładne męstwo swych najlepszych synów, żołnierzy, oficerów i generałów.

W gigantycznych operacjach od Moskwy, Stalingradu, Leningradu, Kurska do Bugu, Wisły, Odry po Berlin i Łabę zabłysło mistrzostwo radzieckiej socjalistycznej nauki, strategii i taktyki wojennej, stworzonej przez geniusz Stalina, a stosowanej niezawodnie i zwycięsko w bitwach przez Marszałków Stalinowskiej Szkoły Wojennej jak Wasilewski, Rokossowski, Koniew, Malinowski i wielu innych.

*

Wie dziś każdy uczciwy człowiek na świecie, że Dzień Zwycięstwa i kapitulacji imperializmu niemieckiego w Berlinie został zdobyty dla całej ludzkości przez miliony żołnierzy radzieckich.

Ale też z każdym rokiem staje się coraz jaśniejsze jak kapitaliści angloamerykańscy wbrew woli swych narodów starali się przedłużyć wojnę, jak raz po raz w latach wojny podejmowali próby podkarmiania i ocalenia hitleryzmu, który wyrósł i okrzepł na długo przed wybuchem wojny pod ich dolarowymi skrzydłami, jako antyradziecka forpoczta, powołana do krwawego rozprawienia się z Krajem Socjalizmu. Masy pracujące świata rozumieją dziś jasno istotne przyczyny chwiejności „sojuszników" anglosaskich w sprawie drugiego frontu, „niedołęstwo" pod Caen, porażkę pod Ardennami itp.

W czasie, kiedy na polach bitew od Moskwy, Stalingradu — po Wisłę i Odrę toczyła się największa w historii ludzkości bitwa o wolność całego świata, krwiożercze kliki imperialistyczne USA i Anglii zacieraly ręce w nadziei, że wykrwawiony w wojnie Kraj Socjalizmu przyjdzie do mety osłabiony i że korzystając z tego „sojusznicy" — „wygrają pokój" w interesie obozu imperialistycznego.

Wbrew jednak nadziejom faszystowskich sojuszników Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny imperialistycznej wzmocniony, silniejszy aniżeli kiedykolwiek przed tym.

Armia Radziecka ocaliła świat przed barbarzyństwem faszystowskim, wyzwoliła na zawsze z jarzma imperialistycznego Polskę, Czechosłowację, Rumunię, Węgry, Bułgarię, które budują dzięki Związkowi Radzieckiemu fundamenty nowego, socjalistycznego jutra.

*

W odezwie do Narodu Radzieckiego z okazji Dnia Zwycięstwa 9 maja 1945 roku Generalissimus Stalin pisał:

„Odtąd nad Europą powiewać będzie wielki sztandar wolności narodów i pokoju między narodami... Rozpoczął się okres pokojowego rozwoju".

Słowa Stalina wyrażały szczere pragnienie narodów radzieckich i setek milionów ludzi na świecie, którym druga wojna imperialistyczna przyniosła niezliczone nieszczęścia.

Już pięć lat Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej poświęcają pracy nad pokojowym budownictwem. Pięć lat w walce ze zniszczeniami wojennymi w ciężkiej pracy, budowania szczęśliwego jutra. Pięć lat walczą o solidarność wszystkich ludzi nienawidzących wojny, a pragnących postępu i pokoju. Pięć lat Związek Radziecki nieustannie prowadzi swą zdecydowaną politykę w obronie pokoju i niepodległości narodów.

Jednocześnie kliki podżegaczy imperialistycznych rozpoczęły zaciętą walkę o rozpętanie nowej rzezi wojennej. Cały ohydny spadek „teorii" faszyzmu hitlerowskiego, całą nienawiść do człowieczeństwa, do szczęścia i swobody wolnych narodów przejęli skwapliwie monopoliści z USA.

Pięć lat po kapitulacji berlińskiej, podżegacze imperialistyczni pod batutą trumanów, marshallów, eisenhowerów, bradleyów, churchillów i innych pomniejszych szakali w rodzaju Tito, Franco, de Gaulle'a starają się przy pomocy terroru, szalbierstwa, prowokacji, szpiegostwa i dywersji rozpętać wojnę. Miliardy dolarów wydają imperialiści amerykańscy na organizowanie najmitów w zmarshallizowanej Europie — wysuwając na czoło landsknechtów z Trizonii, którą chcą zamienić w forpocztę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Pięć lat podsyca się w krajach demokracji ludowej szpiegostwo i dywersję, której głównym agentem stała się judaszowa klika Tito i wszelkie niedobitki szumowin prawicowych i nacjonalistycznych.

*

Bilans Obozu Pokoju za pięć lat od daty zwycięstwa nad faszyzmem i kapitulacji imperializmu w Berlinie, jest zdecydowanie dodatni.

Józef Stalin powiedział:

„Nazbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne stojące po stronie pokoju, aby mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji".

Zmieniły się w ciągu pięciu lat w zasadniczy sposób na niekorzyść podżegaczy wojennych warunki, w których wypada im przygotowywać nową wojnę. Potężny front pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim prowadzi wielką ofensywę pokojową na całym globie, demaskując, wobec milionowych mas ludobójcze zakusy podżegaczy wojennych i izoluje rozwścieczone szajki imperialistyczne coraz skuteczniej od szerokich mas pracujących, szczerze pragnących pokoju i postępu.

Piątą rocznicę berlińskiej kapitulacji imperializmu, Światowy Obóz Pokoju wita z poważnym dorobkiem. Krzepnie i rozkwita Związek Radziecki — czołowa, kierownicza siła obozu antyimperialistycznego. Zrobiły duży krok naprzód na drodze do socjalizmu kraje demokracji ludowej. Złamały ostatecznie przemoc agentury imperialistycznej Chiny Ludowe. Krzepną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wyzwala się Vietnam, budzą się i włączają się do walki wyzwoleńczej ludy kolonialne Azji. Aktywizuje się w walce pod przewodnictwem Partii Komunistycznych klasa robotnicza zachodniej Europy, a szczególnie Francji i Włoch.

Rozwiany został przez Związek Radziecki szantaż i przekreślony monopol atomowy. Zdemaskowane zostało wodorowo - trumanowskie oszustwo. Niebywałego rozmachu nabrała akcja Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, którego apel sięga coraz szerzej i obejmuje coraz to nowe dziesiątki milionów ludzi na świecie.

Piątą rocznicę Zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim obchodzimy czujni na knowania podżegaczy wojennych, świadomi groźby i niebezpieczeństwa agresji — gotowi do walki w obronie prawdy, wolności i postępu z głęboką wiarą w słowa wypowiedziane w stolicy socjalizmu i pokoju — Moskwie, że jeśli agresorzy imperialistyczni rozpoczną trzecią wojnę, stanie się ona mogiłą całego systemu imperialistycznego.

*

Piąta rocznica historycznego zwycięstwa nad faszyzmem jest szczególnie droga i bliska naszemu narodowi.

Ze zwycięstwa Związku Radzieckiego, dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej wyrosła nasza wolna, ludowa Ojczyzna. Dzięki rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego i złamaniu junkierstwa pruskiego, forpoczty agresji imperialistycznej, stało się możliwe sprawiedliwe oparcie naszych granic o Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk. Dzięki powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej mogliśmy po raz pierwszy nawiązać przyjazne stosunki z narodem niemieckim i po raz pierwszy od tysiąca lat wyzwolony naród niemiecki uznaje granice z Polską za granicę zgody braterskiej, pokoju i sprawiedliwości dziejowej.

Wyrażając głębokie przekonanie klasy robotniczej i całego narodu Prezydent Bierut stwierdza:

„Zwycięstwo ZSRR w minionej wojnie stało się najistotniejszym czynnikiem dla całego biegu dalszych dziejów ludzkości. Bez rozgromienia imperialistyczno - hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR w wojnie światowej byłoby niemożliwe osiągnięcie zarówno wyzwolenie narodowe Polski, oraz innych narodów podbitych przez hitleryzm, jak byłoby niemożliwe zdobycie władzy przez proletariat Polski z chwilą wyzwolenia kraju".

Dzięki kapitulacji imperializmu niemieckiego, dzięki temu, że daleko na Łabie przebiega dziś granica pokoju — mogliśmy pięć lat poświęcić pokojowemu budownictwu, w którym naród nasz pod przewodnictwem klasy robotniczej i Partii, w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski, dzięki pomocy Związku Radzieckiego dokonał olbrzymiego skoku naprzód na każdym odcinku życia kraju i może dziś dumnie wznosić w ramach Planu 6-letniego fundamenty socjalizmu.

*

Wśród zwycięskich żołnierzy radzieckich w Berlinie stanęli żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Na Bramie Brandenburskiej załopotał obok czerwonego sztandaru nasz narodowy sztandar, głoszący triumf wolnej, Ludowej Polski, nierozerwalne braterstwo ze Związkiem Radzieckim i Armią Radziecką, zwiastujący nową, wspaniałą epokę rozwoju i rozkwitu naszego narodu.

1 Armia dowodzona przez generałów Popławskiego i Stażewskiego w ramach 1 Frontu Białoruskiego po sforsowaniu Odry, brała udział w historycznej operacji berlińskiej docierając do Laby.

Na rozkaz Generalissimusa Stalina w szturmie Berlina wzięły bezpośredni udział 1 Dywizja Kościuszkowska, 2 Brygada Artylerii i 1 Brygada Moździeży 1 Armii.

W tym samym czasie 2 Armia Polska, Korpus Pancerny pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego w ciężkich walkach pod Budziszynem, Dreznem i na ziemi czechosłowackiej, u boku Armii Radzieckiej, kruszyła kości pancernym odwodom faszystów, rzuconym od strony Pragi na odsiecz oblężonemu Berlinowi.

Na wieki zachowa cały nasz naród wdzięczność dla Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej, dla naszego przyjaciela i opiekuna Wielkiego Stalina za wolność i szczęście naszej ludowej ojczyzny, za braterską i bezinteresowną pomoc, za to, że nasze Ludowe Wojsko u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej i przy jej pomocy wzięło udział w walce o nasze granice, w bezpośrednim szturmie Berlina.

Każda rocznica wielkiego zwycięstwa nad imperializmem jest naszym wspólnym bliskim świętem, święci go jednakowo uroczyście i radośnie Związek Radziecki i Polska Ludowa.

W piątą rocznicę zwycięstwa Związku Radzieckiego, w piątą rocznicę berlińskiej kapitulacji sił imperializmu przed potęgą socjalizmu — mobilizujemy najszersze masy naszego narodu do wytężonej pracy nad wzmocnieniem ludowej Ojczyzny, do solidarnej walki wraz z całym obozem postępu i socjalizmu o utrzymanie pokoju na świecie.

W wielkiej, niezwyciężonej armii obrońców pokoju, która jednoczy dziś ponad miliard ludzi pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina wiernie i niezłomnie kroczy nasz wolny, szczęśliwy naród.

Walczymy o słuszną, sprawiedliwą sprawę pokoju i jesteśmy pewni naszego zwycięstwa.

Związek Radziecki — nieugiętą ostoją pokoju

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

M. Tichonow

General-lejtnant Gwardii, Bohater Związku Radzieckiego

W odróżnieniu od imperialistycznej agresywnej polityki państw kapitalistycznych, polityka zagraniczna Związku Radzieckiego ma charakter prawdziwie demokratyczny i jest polityką pokoju i przyjaźni między narodami.

Fakt, że państwu radzieckiemu zależy na utrzymaniu pokoju wynika z samej natury ustroju ZSRR. W państwie radzieckim nie działa i nie może działać żaden z tych motywów, z których wyrasta agresywna polityka kół rządzących krajów kapitalistycznych. Planowy charakter gospodarki socjalistycznej, nieznającej kryzysów, fakt, że nie istnieją klasy wyzyskiwaczy, którym zależy na wybuchu wojny, że nie istnieje ucisk narodowy — wszystko to stanowi przesłanki pokojowej polityki państwa radzieckiego.

Dekret o Pokoju

Twórcy państwa radzieckiego Lenin i Stalin od pierwszych dni Rewolucji Październikowej proklamowali podstawowe zasady polityki Kraju Rad. Pierwszym aktem w dziedzinie polityki zagranicznej zwycięskiej władzy radzieckiej był Dekret o Pokoju, napisany osobiście przez Lenina. Lenin i Stalin w dziełach swych, mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej państwa radzieckiego, zawsze podkreślali jej pokojowy charakter.

Dyplomacja radziecka, demaskując bezlitośnie knowania imperialistów i podżegaczy wojennych, z całych sił dąży do zapewnienia bezpieczeństwa narodów. Niezależna i oparta na trwałych zasadach, stanowcza i zdecydowana polityka zagraniczna ZSRR, realizowana pod kierownictwem towarzysza Stalina zapewniła Związkowi Radzieckiemu warunki, umożliwiające wykonanie stalinowskich pięciolatek i zbudowanie socjalizmu w ZSRR.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej rząd radziecki uważał, że zadaniem jego jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, grożącego Związkowi Radzieckiemu, lecz również okazanie pomocy wszystkim narodom, cierpiącym w jarzmie faszyzmu niemieckiego.

ZSRR pewny swej niepokonanej siły walczy przeciwko podżegaczom wojennym

W okresie powojennym ogromne znaczenie ma walka Związku Radzieckiego o ograniczenie zbrojeń i zakaz broni atomowej oraz demaskowanie wszelkiego rodzaju podżegaczy wojennych. Rząd radziecki niejednokrotnie wysuwał na Generalnym Zgromadzeniu ONZ wnioski w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń, zakazu użycia energii atomowej w celach wojennych i zakazu propagandy wojennej w każdej formie. Wnioski te zadają poważny cios agresywnym planom imperialistów amerykańskich, którzy otwarcie i bezczelnie prowadzą szaleńczy wyścig zbrojeń.

Wnioski radzieckie są całkowicie zgodne z interesami milionów prostych ludzi, pragnących pokoju i dlatego są potężnym środkiem mobilizacji najszerszych mas ludowych do walki przeciwko podżegaczom wojennym, do walki o pokój i bezpieczeństwo.

Związek Radziecki jest chorążym pokoju na całym świecie. Wraz z nim kroczą kraje demokracji ludowej. Po jego stronie są setki milionów zwolenników pokoju na całym świecie. Jeszcze w 1934 roku Stalin uprzedzał prowokatorów i podżegaczy wojennych:

„Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy spróbują napaść na nasz kraj — otrzymają druzgocący odpór, aby na przyszłość odechciało im się wtykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu" (Zag. leninizmu, wyd. „Książka" 1948, str. 407).

Naród radziecki zdecydowanie i konsekwentnie walczy o utrwalenie pokoju na całym świecie, choć jest absolutnie pewny swej niepokonanej siły.

„Nie chcemy wojny — mówił G. Malenkow w referacie 6 listopada 1949 — *i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podżegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny".*

Dążąc do zapewnienia pokoju, państwo radzieckie jest zwolennikiem międzynarodowej współpracy z państwami kapitalistycznymi — oczywiście na zasadach wzajemności i równości. Lenin i Stalin niejednokrotnie podkreślali, że współpraca taka jest możliwa i konieczna.

Podżegacze wojenni boją się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem

Jednak koła rządzące USA i Anglii nie chcą współpracy ze Związkiem Radzieckim i udaremniają wszelkie porozumienie. O co chodzi?

„Chodzi o to — mówi towarzysz Stalin — *że inspiratorzy agresywnej polityki w USA i Anglii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy z ZSRR. Pragną oni nie porozumienia i współpracy, lecz rozmów o porozumieniu i współpracy, aby zrywając porozumienie zwalić winę na ZSRR i „dowieść" w ten sposób, że nie można współpracować z ZSRR. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej, najbardziej obawiają się porozumienia i współpracy z ZSRR, ponieważ polityka porozumień z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów".*

Anglo-amerykańscy imperialiści nie chcą umowy ani współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ boją się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Obawiając się wspaniałych sukcesów budownictwa komunizmu w ZSRR i szybkiego wzrostu sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, liczą oni na awantury wojenne. Jest jednak rzeczą zupełnie oczywistą, że awantury wojenne rokują imperialistom tylko katastrofę. Jeśli imperialiści wywołają trzecią wojnę światową stanie się ona grobem dla całego systemu imperializmu światowego.

Związek Radziecki prowadząc politykę równouprawnienia i przyjaźni między narodami wewnątrz kraju, broni tej samej zasady również w stosunkach międzynarodowych. Związek Radziecki zdecydowanie protestuje przeciwko metodom gwałtu i siły, przeciwko temu, by ktokolwiek załatwiał swe sprawy kosztem słabych lub małych państw. Wszystkie układy ZSRR z innymi państwami oparte są na równouprawnieniu i poszanowaniu suwerenności dużych i małych państw.

Na obiedzie wydanym ku czci fińskiej delegacji rządowej w dn. 7 kwietnia 1948 r., po podpisaniu układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR a Finlandią, towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu nie wierzy w możliwość istnienia stosunków opartych na równouprawnieniu między narodem wielkim a małym. Jednakże my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — bez różnicy, wielki czy też mały ma swoje jakościowo odrębne właściwości, swoje cechy specyficzne, które są tylko jemu właściwe i których nie posiadają inne narody. Te właściwości stanowią wkład, który każdy naród wnosi do skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i bogacając ją. Pod tym względem wszystkie narody zarówno małe, jak i duże są w jednakowej sytuacji i każdy naród ma takie same znaczenie, jak każdy inny naród".

Związek Radziecki nigdy nie godził się z faktami gwałtów, popełnianych w stosunku do słabych państw i narodów i zawsze popierał narody, które padły ofiarą agresji oraz narody, zagrożone przez imperializm.

Najbardziej przekonywający wyraz prawdziwie demokratycznej współpracy, opartej na równouprawnieniu i pomocy wzajemnej, stanowią stosunki ZSRR z krajami demokracji ludowej. Jest to nowy typ współpracy międzynarodowej. Między ZSRR a krajami demokracji ludowej istnieją silne więzy gospodarcze, polityczne i kulturalne, oparte na równości i pomocy wzajemnej.

ZSRR mobilizuje narody do walki o pokój

Dzięki swej zdecydowanej polityce zagranicznej, zwalczającej imperializm i jego nowe plany awantur wojennych Związek Radziecki zespala siły demokratyczne, wzmacnia ich duch bojowy, mobilizuje do aktywnej walki przeciwko przygotowaniom do nowej wojny.

Narody nie chcą wojny. We wszystkich zakątkach kuli ziemskiej rozwinął się potężny ruch w obronie pokoju. Ogarnął on setki milionów ludzi różnych narodowości, różnych poglądów politycznych i religijnych. Sprawę obrony pokoju narody biorą w swe własne ręce. W obecnej sytuacji uratowanie pokoju — jest realnie możliwe.

Nieprzerwany wzrost potęgi gospodarczej i politycznej państwa radzieckiego, daje polityce zagranicznej ZSRR coraz więcej sił.

Polityka zagraniczna ZSRR wyrażając interesy narodu radzieckiego zgodna jest jednocześnie z nadziejami i marzeniami całej ludzkości.

Dlatego właśnie politykę zagraniczną państwa radzieckiego popierają masy pracujące całej kuli ziemskiej.

*

Potężnym źródłem siły i potęgi polityki zagranicznej ZSRR jest kierownictwo partii bolszewickiej. Partia Lenina — Stalina — to źródło natchnienia i organizator wszystkich zwycięstw radzieckiej polityki zagranicznej.

Stalin — genialny wódz i nauczyciel partii — wychował świetną plejadę dyplomatów radzieckich, wiernych realizatorów tej polityki zagranicznej, którą naród słusznie mianuje stalinowską polityką zagraniczną. Pod **kierownictwem Stalina** dyplomacja radziecka osiąga wciąż nowe sukcesy w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Z imieniem Stalina cała postępowa ludzkość, wszystkie miłujące wolność narody wiążą nadzieje na długotrwały pokój i bezpieczeństwo.

Kierownictwo partii bolszewickiej i osobiście towarzysza Stalina stanowią rękojmię, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa narodów ostatecznie zatriumfuje, a polityka reakcji międzynarodowej poniesie całkowite fiasko.

Kiermasz książki i prasy w Warszawie

Na zakończenie Tygodnia oświaty, książki i prasy odbyły się kiermasze. Na zdjęciu fotogazetka „Trybuny Ludu" na Mariensztacie.

Foto AR

Policzmy...

czyli słów kilka o butelkach i opakowaniach

W. Skulska

W czasie kilkudniowych upałów kwietniowych piwosze warszawscy nadaremnie szturmowali restauracje i spółdzielnie w poszukiwaniu „Grodziskiego", czy „Okocima". W Warszawie zbrakło piwa. Czyżby produkcja nie nadążała za wzrastającym o tej porze roku zapotrzebowaniem? Bynajmniej. Po prostu zawinił brak butelek, zbyt wolna ich rotacja. Rotacja — to znaczy droga, jaką przebywa butelka z browaru do konsumenta i z powrotem. Droga trwa zbyt długo, co niejednokrotnie wpływa na niemożliwość sprawnego zaopatrzenia rynku (brak butelek był nieraz także powodem niedostatecznego zaopatrzenia sklepów w ocet, czy inne artykuły, którymi przemysł dysponował w najzupełniej wystarczającej ilości).

Wyjście bywa dwojakie: — Można produkować więcej butelek, czy słoików, rozszerzyć produkcje opakowań szklanych, zatrudnić w tym dziale nowe tysiące dmuchaczy — co oznaczałoby (jako że ani kadry, ani bieżące możliwości produkcyjne nie posiadają właściwości worka gumowego) ograniczenie produkcji szklanej galanterii użytkowej, między innymi produkcji tych właśnie szklanek, o których braku pisaliśmy w jednym z naszych artykułów.

Można także, i tu sprawa wydaje się bezsporna, przyspieszyć rotację butelek, sprawnie zorganizować zwrot, czy skup, oszczędzając zużycie szkła, artykułu bądź co bądź deficytowego.

Generalna bitwa z marnotrawstwem, wypowiedziana w ub. roku na naradzie oszczędnościowej, nie ogranicza, bynajmniej pola zainteresowań do wielkich zagadnień, walki o racjonalne zużycie parku maszynowego, o oszczędną budowę lokomotyw kolejowych, czy transporterów węglowych. Liczymy nie tylko zaoszczędzone tony stali czy węgla, ale i te drobne pozycje, które w sumie dają wielomilionowe straty, a mogłyby stwarzać poważne rezerwy.

A więc oszczędność i na odcinku opakowań. Jak zasada ta jest realizowana?

WSS „tonie" w stłuczce szklanej

Wbrew oczekiwaniom rozpoczniemy od pochwały. Należy się Monopolowi Spirytusowemu i Podkomisji Opakowań i Odpadków za uregulowanie zagadnienia skupu butelek po wódce. Zmiana, choć nieco długo przygotowywana (prawie rok czasu), dała w końcu poważne rezultaty. Wyznaczenie realnych, atrakcyjnych cen na butelki po wódce pozwoliło zwiększyć procent zwrotów z 30 — 35 (styczeń ub. rok) do 75 — 80 procent (kwiecień 1950). Różnica ta zwalnia przemysł od produkcji kilkudziesięciu milionów butelek, zaoszczędza kilkanaście tysięcy ton surowca, itd., itd.

Niestety, sprawa została rozwiązana jedynie na odcinku Monopolu i to tylko w odniesieniu do butelek po czystej wódce. W dalszym ciągu jednak sklepy nie chcą słyszeć o skupie butelek od wody mineralnej, soków, wódek gatunkowych, win, lekarstw (apteki), itd.

Policzmy: Przemysł winny miesięcznie „pochłania" 1.400.000 butelek. Jeden robotnik wydmuchuje przeciętnie 300 butelek dziennie. A więc brak zainteresowania dla sprawy skupu butelek winnych zmusza przemysł do zatrudnienia wielu robotników przy produkcji, którą można by sobie bez żadnych strat dla rynku zaoszczędzić.

— Placówki nasze, a jest ich 800 — oświadcza dyr. handlowy WSS, tow. Łoś — nie zajmują się skupem (poza butelkami monopolowymi), ponieważ nie otrzymaliśmy w tej sprawie ani instrukcji, ani cenników. W naszych gospodach marnują się zaś równo butelki, weki, jak i stłuczka szklana. Uzbierało się tego w składach przy ul. Markowskiej dobrych parenaście ton. Nikt ich jakoś nie chce odebrać. A ile marnuje się po gospodach?

Lekceważący stosunek do zagadnienia skupu i zbioru opakowań charakteryzuje nawet instytucję, która między innymi w tym celu powołana została do życia. Chodzi o Centralę Odpadków Użytkowych. W jej warszawskich biurach (Państwowa Zbiornica Wojewódzka przy Al. Jerozolimskich) urzęduje przeszło 20 pracowników, którzy zajmują się, a w każdym razie powinni się zajmować organizacją skupu. Warto odnotować, że przedstawiciel warszawskiego COU ani razu nie pokazał się w WSS (przypominamy — 800 detalicznych placówek handlowych!)

Jak widać z powyższego, dużo łatwiej jest zgłaszać zapotrzebowania na nową produkcję, aniżeli wysilić się na planową akcję skupu. Szczególniej, że sprawa nie jest bynajmniej łatwa i nie sprowadza się jedynie do odpowiedniej instrukcji.

Zainteresować wszystkie ogniwa

Planowa akcja skupu butelek czy innych opakowań szklanych musi objąć wszystkie ogniwa. Musi ogniwa te zainteresować organizacją skupu. Zadanie to dotyczy przede wszystkim bezpośredniego nabywcy — personelu sklepów detalicznych. Trzeba powiedzieć, że w tym kierunku odnowiedni referat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nie wykazał zbyt wiele inwencji.

Personel placówek handlu detalicznego odnosi się do sprawy skupu butelek wyraźnie niechętnie. Opory bywają niekiedy uzasadnione — a więc szczupłość lokalu, nawał pracy itd. Napisy i cenniki — to na ogół zabazgrane karteluszki, zapchane w najmniej widoczny kąt.

Ponieważ sprawa skupu zostanie w przyszłości zapewne rozszerzona poza butelki monopolowe — wydaje się, że należałoby opracować techniczny plan skupu: a więc może skrzynie umieszczone przed sklepem, ścisłe instrukcje określające warunki odbioru. Premiowanie personelu za wyniki skupu zwiększyłoby zapewne zainteresowanie tym zagadnieniem. Nie bez znaczenia byłby tu ładny, kolorowy i przekonywający plakat. Przekonywający nie tylko dla ekspedienta sklepowego, ale i dostawcy, jakim jest najczęściej gospodyni domowa. Udowodnienie klientowi związku jaki zachodzi między zaopatrzeniem rynku, a zwrotem opakowań — przyczyni się na pewno do zmniejszenia „remanentu" butelek na strychach i w piwnicach.

Niechby tak gospodyni, która klnie na czym świat stoi, że nie otrzymała w sklepie sody, lub proszku do prania, ułatwić obliczenie (choćby za pomocą plakatu), że: 25 procent wartości butelki stanowi soda. Soda, która w 50 procentach stanowi składnik proszków do prania. Słowem, kilogram szkła (ok. 3 butelek) zawiera 250 gram sody kalcynowanej. Tłukąc, wyrzucając na śmietnik 3 butelki — gospodyni wyzbywa się lekkomyślnie pół kilograma poszukiwanego w gospodarstwie domowym artykułu.

Wydaje się, że i te argumenty mają swoją wymowę.

O czym zapomina CHPD

Zagadnienie skupu i marnotrawstwa nie dotyczy bynajmniej tylko butelek. Na składzie WSS przy ul. Stawki leżą tysiące drewnianych skrzyń, które naderemnie czekają na odbiór. Zwrot skrzynek oblicza wiceprezes WSS, tow. Swituła na 25 procent. Reszta przychodzi z napisem „bezzwrotna". Bezzwrotna skrzynia idzie na opał, do pieca. Dyrekcja WSS wydała swoim placówkom polecenie sprzedaży skrzyń we własnym zakresie (a cóż ma z nimi robić?). W miejsce spalonych produkuje się nowe.

Policzmy: Około 250.000 m sześc. tarcicy idzie rocznie na wyrób skrzyń. Na szafę dwudrzwiową potrzeba 0,2 m sześc. tarcicy, na stół 0,1 metra. A więc z podanej wyżej ilości tarcicy można by wyprodukować 1.250.000 szaf dwudrzwiowych albo dwa i pół miliona stołów. Naturalnie, że skrzyń nie produkuje się ani szafy, ani stołu. Ale drzewo, które idzie na wyrób opakowań, mogłoby być właśnie przeznaczone na produkcję brakujących na rynku mebli.

Wiele Central Handlowych, m. in. Centrale Handlowe Przemysłu Chemicznego, Cukrowniczego, Tłuszczowego bronią się przed przyjmowaniem zwrotów opakowań (o ile łatwiej jest produkować nowe!). Niezrozumiały jest także fakt, że CHPD nie zainteresowała się skupem skrzyń, które mogą być świetnie zużytkowane na produkcję zabawek, czy mebli dziecięcych.

Doświadczenie w dziedzinie zwrotu i skupu opakowań zarówno szklanych jak i drewnianych świadczy, że sprawa oszczędności nie dotarła do wielu ogniw aparatu dystrybucyjnego, nie znalazła dostatecznego zrozumienia w centralnym jej ogniwie — odpowiednim departamencie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Dziś, kiedy zyski z gospodarki narodowej przeznaczone są na inwestycje, na budowę nowych szkół, szpitali, na budownictwo mieszkaniowe — stosunek do zagadnienia oszczędności stał się nie tylko wyrazem nowych dążeń gospodarczych, ale i dowodem, jak dalece pracownik czuje się współodpowiedzialny za tę gospodarkę, jak rozumie w niej swój współudział.

Trzeba powiedzieć, że dotychczasowe dowody w tej dziedzinie są raczej nieprzekonywające.

Premie dla pracowników handlu uspołecznionego za zwalczanie spekulacji

W zwycięskim ataku na elementy spekulacyjne, które na początku br. wykupywały tekstylia — dużą rolę, obok Komisji Specjalnej, społecznych komisji kontroli oraz inspektoratów ochrony rynku — odegrała aktywna i uświadomiona część pracowników handlu uspołecznionego. Zdając sobie sprawę z gospodarczej i politycznej roli prób zakłócania równowagi na rynku, liczni pracownicy sklepów państwowych i spółdzielczych włączyli się do zwalczania spekulantów, wskazując osoby, które wykupywały masowo tekstylia, posługiwały się fałszywymi legitymacjami związków zawodowych itd.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zatwierdziło ostatnio większą liczbę wniosków o premiowanie pracowników handlu uspołecznionego, którzy szczególnie wyróżnili się w zwalczaniu spekulantów.

I tak m. in. w Łodzi premiowano sprzedawców zatrudnionych w sklepach Centrali Tekstylnej — J. Krzemińskiego, J. Robaczkiewicz i Marię Urbańską.

W Białymstoku otrzymały m. in. premie pracownice Centrali Tekstylnej sklepu Nr 1 —Wiesława Kosacka i Władysława Bekier, które aktywnie współdziałały z Komisją Specjalną i ORZZ, przyczyniając się do ujawnienia spekulantów.

Sprzedawczynie PDT w Lublinie, Emilia Wadczak i Jadwiga Wszołek zatrzymały szereg osób z podrobionymi wkładkami do legitymacji związkowych.

Rewident oddziału okręgowego Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Lublinie, Michał Baran wykrył drogi, którymi przenikały artykuły tekstylne z gminnych spółdzielni do spekulantów.

Aktywnie zwalczali spekulantów pracownicy sklepów uspołecznionych w woj. pomorskim. Piotr Gadziomski, kierownik sklepu Centrali Tekstylnej Nr 47 w Bydgoszczy przyczynił się do wykrycia spekulantów, którzy zakupywali masowo tekstylia i sprzedawali je następnie w sklepach komisowych.

Premiowani zostali również trzej inspektorzy wojewódzkiego inspektoratu ochrony rynku w Bydgoszczy — Wincenty Kłosowski, Zygmunt Bohdan i Waclaw Walicki, którzy ujawnili szereg wypadków pobierania nadmiernych cen, faworyzowania kupców prywatnych w hurtowniach państwowych i nielegalnego handlu w sklepach komisowych.

Wśród aktywnych pracowników warszawskich sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego wyróżnili się i otrzymali premie Leon Smuszko i Józef Kozłowski, którzy wskazali konkretne wypadki wykupywania tekstylii do dalszej odsprzedaży.

Współzawodnictwo polsko-czechosłowackie na odcinku transportów morskich

Czechosłowacka firma spedycyjna „Mertrans" w Pradze przesłała do polsko - czechosłowackiej firmy „Spedrapid" w Gdyni list, w którym gratuluje robotnikom portu gdyńskiego ich wspaniałego wyniku, uzyskanego przy rozładunku statku „Margaretha", który przywiózł towar dla Czechosłowacji. Przyspieszenie pracy przez naszych robotników przyczyniło się nie tylko do szybszej dostawy towaru, ale spowodowało również poważne zmniejszenie kosztów spedycyjnych.

Dyrekcja „Spedrapidu", dziękując robotnikom portu gdyńskiego, jednocześnie zobowiązała się rozpocząć długofalowe współzawodnictwo z instytucjami portowymi w Gdańsku i Gdyni, w zakresie szybszego opracowywania dokumentacji dla transportów towarów czechosłowackich.

10 bm. rozpocznie się miesiąc „Czynu melioracyjnego"

Począwszy od 10 bm. w ciągu całego miesiąca chłopi w całym kraju pracować będą przy konserwacji urządzeń wodno - melioracyjnych, wykonując zobowiązania podjęte w „Czynie melioracyjnym".

Ze wszystkich gromad, gmin i powiatów woj. warszawskiego coraz liczniej napływają meldunki o podejmowaniu dalszych zobowiązań. Wartość zgłoszonych dotychczas prac w „Czynie melioracyjnym" wynosi ponad 80 miln. zł. Łącznie chłopi woj. warszawskiego zadeklarowali swój udział przy budowie 50 km nowych rowów melioracyjnych oraz konserwacji 1.200 km rowów, kanałów i rzek.

Wezwanie chłopów gromady Kosobudy w pow. chojnickim, którzy pierwsi zainicjowali „Czyn melioracyjny", znalazło żywy oddźwięk wśród chłopów pomorskich. Pierwsi na apel gromady Kosobudy odpowiedzieli chłopi gromady Józefkowo w pow. szubińskim. Ogólna wartość podjętych przez nich zobowiązań wynosi 528 tys. zł.

Na Dolnym Śląsku do „Czynu melioracyjnego" pierwsza przystąpiła gromada Kamieniec pow. Wrocław. Do tej pory połowa wszystkich gromad w województwie zadeklarowała udział w „Czynie". Przodują powiaty: Milicz, Świdnica, Środa Śląska, Lubiń i Oława.

W całym województwie dolnośląskim w miesiącu „Czynu melioracyjnego" — oczyszczonych zostanie ponad 2 tys. km. rowów melioracyjnych, co przedstawia wartość ponad 100 milionów zł.

Również w woj. lubelskim gromady masowo przystępują do „Czynu melioracyjnego". Dotychczas chłopi zobowiązali się do przeprowadzenia robót konserwacyjnych rowów melioracyjnych na ogólnej długości ponad 60 km.

Pozdrowienia od uczniów z dalekiego Krasnoturjańska

Uczniowie szkoły podstawowej w Żarach na Dolnym Śląsku otrzymali list od uczniów szkoły w Krasnoturjańsku z gorącymi pozdrowieniami. List ten jest odpowiedzią na zainicjowaną przez szkołę w Żarach korespondencję.

„W naszej szkole — czytamy w liście — jest biblioteka, laboratoria fizyczne i chemiczne sale ćwiczeń sportowych oraz sala koncertowa. Pod kierownictwem pedagogów systematycznie pracują kółka: matematyczne, literackie, muzyczne i inne oraz sekcje sportowe. Mamy również organizacje dziecięce i młodzieżowe: październikowców (zuchów), pionierów i komsomolców".

Dzieci radzieckie wyrażają w dalszym ciągu listu chęć zacieśnienia wzajemnych kontaktów przez częstszą wymianę korespondencji.

W zakończeniu listu czytamy: „Zespół nauczycielski naszej szkoły przesyła serdeczne pozdrowienie Waszym nauczycielom i życzenia owocnego służenia narodowi polskiemu.

Przesyłamy gorące pozdrowienia od wszystkich uczniów naszej szkoły i z niecierpliwością oczekujemy odpowiedzi".

Wiosenne prace zalesieniowe na ukończeniu

Prace zalesieniowe w Lasach Państwowych, zaplanowane na tegoroczny sezon wiosenny zostały już zrealizowane w 90 proc. Z wyjątkiem terenów górskich, gdzie zalesienia rozpoczynają się o 2 tygodnie później — wszystkie rejony wykonały lub jak np. rejon Lasów Państwowych w Gdańsku przekroczyły plan.

Czynem Pierwszomajowym poszczególnych rejonów LP było zwiększenie powierzchni zalesienia — bez przekroczenia przyznanych kredytów, a mianowicie drogą sprawniejszej organizacji pracy, przez zmobilizowanie mas pracowników do współzawodnictwa oraz przez zmechanizowanie prac uprawowych.

Pierwsi wykonali swój Czyn Pierwszomajowy pracownicy zespołu nadleśnictw w Miastku, (rejon LP Szczecinek). Zalesili oni przy pomocy miejscowego społeczeństwa 39,5 ha, co przyniosło 100.000 zł oszczędności.

Sport

Program turnieju jubileuszowego PZB

Zawodnicy, uczestniczący w Jubileuszowym Turnieju PZB, wezmą udział w czasie swego pobytu w Warszawie w zwiedzaniu miasta i imprezach sportowych i kulturalnych.

W dniu 13 bm. uczestnicy turnieju oglądać będą mecz tenisowy Polska — Rumunia na kortach CWKS Uroczyste otwarcie turnieju odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz 16 na Stadionie W. P. Tego samego dnia, o godz. 20.30, zawodnicy wezmą udział w zabawie ludowej na Rynku Mariensztackim.

W godz. 11—13 w poniedziałek goście zwiedzą AWF im. gen. Świerczewskiego, o godz. 17 zaś rozpoczną walki w drugim dniu turnieju.

W rannych godzinach we wtorek drużyny zagraniczne zwiedzą Warszawę. O godz. 17 rozpoczną się walki ćwierćfinałowe. Dalsze zwiedzanie Warszawy odbędzie się w środę rano. Tego dnia bokserzy zagraniczni udadzą się na Zoliborz, gdzie zwiedzą robotniczy ośrodek mieszkaniowy, a o godz. 13 — Wystawę Plastyki w Muzeum Narodowym. Walki półfinałowe rozpoczną się o godz. 17.

Rozpoczęcie spotkań finałowych nastąpi w czwartek, o godz. 10. Uroczysta Akademia Jubileuszowa, włącznie z rozdaniem nagród, odbędzie się w Teatrze W. P. o godz. 17.30.

Uroczyste zakończenie kursów dla analfabetów w pow. sieradzkim

W Sieradzu odbyło się uroczyste zakończenie kursów dla analfabetów. Na uroczystość przybyli wicepremier Korzycki, minister kultury i sztuki Dybowski, wiceminister oświaty tow. Jabłoński, pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. Matuszewski, przedstawiciele Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej, Wojska Polskiego oraz przedstawiciele KC PZPR, NKW ZSL, Zarządu Głównego ZSCh i ZMP. Rynek w Sieradzu z trudem mógł pomieścić licznie przybyłych na uroczystość mieszkańców pow. sieradzkiego.

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. min. Matuszewski, wręczył świadectwa 2.518 absolwentom kursów dla analfabetów w pow. sieradzkim oraz nagrody wyróżnionym uczestnikom kursów, nauczycielom i działaczom oświatowym.

„Tydzień oświaty, książki i prasy — powiedział m. in. minister Matuszewski — wprowadził naród polski, zjednoczony wokół PZPR, Prezydenta Bieruta i Rządu Ludowego, w wielką kampanię na rzecz międzynarodowej solidarności świata pracy, solidarności, która w imię walki o trwały pokój na całym świecie opanowała dziś niezliczone masy i stała się wszechświatową potęgą, skupiającą setki milionów ludzi wszystkich narodów pod przewodem Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina".

Kończąc swe przemówienie Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem złożył serdeczne podziękowanie nauczycielstwu i działaczom społecznym za skuteczną walkę z analfabetyzmem w pow. sieradzkim, życząc jednocześnie absolwentom kursów, aby zdobywszy wiedzę w jeszcze doskonalszy sposób dbali o wzrost siły gospodarczej naszego Państwa, o rozwój oświaty i kultury, aby włączyli się z pełną świadomością do budowy Polski Socjalistycznej i ugruntowania trwałego pokoju światowego.

W imieniu absolwentów kursu robotnik rolny ze wsi Ocinie gm. Wróblew — Klemens Kozak, małorolna chłopka ze wsi Warta — Stanisława Charchuła i Czesław Dawidów z Sieradza podziękowali Rządowi RP za udostępnienie im nauki i otwarcie w ten sposób drogi do awansu społecznego.

Przed wojną nikt się nami nie opiekował, nikt się o nas nie troszczył — powiedział ob. Dawidow — byliśmy uważani tylko za siłę roboczą. Dlatego dziś, kiedy otwarła się dla nas droga do nauki, składamy naszemu Ludowemu Rządowi gorące podziękowanie.

Wśród długo niemilknącej owacji na cześć Polski Ludowej, Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i pokoju, zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z apelem sztokholmskim oraz złożyli podpisy pod jego postanowieniami.

„Wolin" rozpoczął służbę

Stoczniowcy szczecińscy wykonali zobowiązania 1-Majowe

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Statek-prom odcumował od brzegu, ostrożnie wylawirował ze stoczniowego basenu na Odrę i wziął kurs na północ ku Wyspie Wolin, od której otrzymał swą nazwę...

W tej samej chwili, gdy ulicami Szczecina 1-majowym pochodem przeciągała kolumna szczecińskich stoczniowców, gdy witały ich okrzyki: „Niech żyją budowniczowie socjalistycznej floty" — statek „Wolin" dobił do wyspy. Na spotkanie wybiegł mu radosny gwar ludności, zgromadzonej na brzegu.

W imieniu delegacji stoczni szczecińskiej przodownik pracy Trzciński przekazał statek ekipie, która objęła „Wolin" w posiadanie.

Padł krótki meldunek: „Szczecińscy stoczniowcy dotrzymali zobowiązania. Statek „Wolin" dla ludności wysp Uznam i Wolin, to Czyn 1-Majowy stoczniowców".

Statek-prom od tej chwili będzie pełnił swą służbę wzdłuż ramienia Swiny, łącząc małe rybackie osiedla, położone na obu wyspach, stwarzając ich mieszkańcom możność łatwej komunikacji.

Wykonali i przekroczyli zobowiązania

Trzeba było dużo pracy, ażeby z leżącego od lat na dnie rzeki wraku uczynić statek zgrabny, silny, z pięknym wnętrzem, w którym mieści się świetlica przeznaczona dla załogi. A robotnicy szczecińskiej stoczni dokonali tego w niewiarygodnie krótkim czasie, aby uczcić święto klasy robotniczej i rozwiązać trudności komunikacyjne mieszkańców obu wysp.

W tej pracy uczestniczyła cała prawie załoga stoczni.

Spuszczenie na wodę „Wolina" jest przecież tylko fragmentem zrealizowanych przez załogę stoczni szczecińskiej pierwszomajowych zobowiązań.

Jeden z działów dla uczczenia 1 Maja postanowił wykonać kwietniowy plan w 200 proc.

20 kwietnia na dziale ukazał się transparent: „Podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej zobowiązania — wykonaliśmy".

Dnia 25 kwietnia wszyscy ślusarze zaciągnęli „Warty Pokoju". Kotły dla suszarni drzewa zostały wykonane przedterminowo. Towarzysze Jaskółka i Wiejak wykończyli komin dla roszarni; „dąbrowszczak" Bartuszewski dwukrotnie zwiększył dzienną wydajność pracy przy tokarce.

Czyn 1-Majowy szczecińskich stoczniowców wydatnie pomoże im wykonać podjęte przez nich długofalowe zobowiązania. Podejmując je załoga stoczni zrewidowała pierwotny plan produkcyjny i podniosła go o 11 procent. Realizując zobowiązania załoga podniosła plan o dalsze 3 proc. Czyn 1-Majowy przyniósł dodatkowo około 1,5 miln. zł oszczędności.

Źródła sukcesów

Plan na rok ubiegły załoga stoczni wykonała już w połowie listopada 1949 r. Plan I kwartału 1950 r., stanowiący 214 proc. planu I kwartału ub. roku — został przekroczony o kilkanaście procent.

W pierwszym kwartale br. robotnicy i pracownicy techniczni Stoczni Szczecińskiej zgłosili 80 ulepszeń i pomysłów racjonalizatorskich. Klub Racjonalizatorów, którego doradcą jest tow. Józef Jankowski, wielokrotny racjonalizator, nastawia myśl wynalazczą załogi na poszukiwanie usprawnień, pozwalających przede wszystkim likwidować „wąskie gardła".

A trzeba również dodać, że we współzawodnictwie bierze udział 88 proc. załogi.

Partia wychowała załogę

W sekretariacie organizacji partyjnej towarzysze wydobywają z teczek plik zeszytów. Tu wniesione są zobowiązania długofalowe, przyjęte przez załogi poszczególnych oddziałów, tu można znaleźć dane o przebiegu realizacji zobowiązań i o zaoszczędzonych w ten sposób sumach, które idą w miliony.

— Coraz częściej zwraca się do nas Wydział Personalny KW, ażebyśmy dali ludzi — „skarżą się" towarzysze z egzekutywy, lecz w głosach ich brzmi zadowolenie.

Bo to właśnie, że wypróbowani ludzie wychodzą dziś ze stoczni na odpowiedzialne posterunki; że ekipa łączności ze wsią, którą prowadzi tow. Wiśniewski, pomogła gromadzie Marwice zorganizować spółdzielnię produkcyjną i szybciej przeprowadzić siewy; że produkcja w stoczni w ub. roku podniosła się o 64 proc., mimo, że stan zatrudnienia wzrósł zaledwie o 7 proc.— to zasługa organizacji partyjnej, interesującej się każdym przejawem życia na stoczni, wychowującej swoich członków i całą załogę w duchu ofiarnej walki o pokój i socjalizm.

*

...Wielotysięczny pochód przeciągnął w dniu 1 maja ulicami Szczecina. Był to zarazem przegląd osiągnięć naszych sportowców i stoczniowców, robotników huty i fabryki włókienniczej, pracowników TOR, którzy zajęli pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie. Była to manifestacja zdecydowanej woli mas pracujących naszego województwa, zwiększenia wkładu w walkę o pokój i socjalizm, w walkę prowadzoną przez masy ludowe całego świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

A. PER.

Nowe maszyny rolnicze produkcji krajowej

Produkcja przemysłu maszynowego nastawia się coraz bardziej na wzmożone potrzeby gospodarstw uspołecznionych i państwowych. W związku z tym wyrabia się już w kraju w większych ilościach żniwiarki, siewniki i inne maszyny, sprowadzane dawniej z zagranicy.

Z nowości produkcyjnych przemysłu maszynowego na uwagę zasługują wyorywacze do buraków cukrowych, specjalne maszyny do podawania słomy na sterty oraz sortowniki do ziemniaków.

W trakcie prób znajdują się: uniwersalna sadzarka do ziemniaków oraz mechaniczny przerywacz do buraków cukrowych, według pomysłu małorolnego chłopa Henryka Garbacza.

Dziennikarze zagraniczni o MTP

Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedziła grupa dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących najpoważniejsze dzienniki postępowe.

Pierre Courtade — redaktor „L'Humanite" z Paryża stwierdza, że nie ma dziedziny, w której by technika krajów, znajdujących się na drodze do socjalizmu, a przede wszystkim technika ZSRR nie przewyższała techniki państw kapitalistycznych.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są stanowczą odpowiedzią na propagandę wojenną, która u nas, we Francji rzuca kalumnie na demokrację ludowe i ZSRR.

Guenter Siemund — („Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst") z Berlina mówi o MTP że „szczególnie imponujący jest przegląd osiągnięć polskiego przemysłu, który w planie trzyletnim rozwinął się niezwykle. Międzynarodowe Targi Poznańskie są dla narodu niemieckiego ponownym dowodem konieczności pogłębienia przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, demokracjami ludowymi, przede wszystkim z naszym polskim sąsiadem".

Sven Johansson z „Ny Dag" centralnego organu KP Szwecji oświadcza: „Międzynarodowe Targi Poznańskie ponownie świadczą o stanowczości, z jaką naród polski gotów jest bronić swej pokojowej twórczej pracy".

Toja Palmgren — red. „Vapaa Sana" Helsinki:

„Międzynarodowe Targi Poznańskie dają nam świetny obraz rozwoju przemysłowego Związku Radzieckiego, demokracji ludowych, a szczególnie Polski. Szczególnie interesujące dla nas były pokazane na MTP nowe metody, stosowane w przemyśle budowlanym".

Usprawnienie pracy aparatu handlowego czołowym zadaniem Zw. Zaw. Prac. Handlowych

Uczestnicy III Krajowego Zjazdu delegatów Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych po trzydniowych obradach podjęli szereg uchwał, wytyczających zadania związku na najbliższą przyszłość.

Na czoło zadań postawiono wzmożenie pracy nad usprawnieniem działalności uspołecznionego aparatu handlowego.

Uchwała Zjazdu głosi m. in.: „Związek spopularyzuje i upowszechni narady z klientami w celu opracowania sposobów likwidacji wszelkich niedociągnięć w aparacie handlowym". Zobowiązano również wszystkie ogniwa związkowe do prowadzenia zdecydowanej walki ze spekulacją i wszelkimi jej przejawami.

Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na wychowanie nowych kadr pracowników placówek handlowych. Uczestnicy Zjazdu postanowili również rozwinąć szerszą działalność kulturalno-oświatową oraz położyć specjalny nacisk na mobilizowanie członków związku do walki o pokój.

Zjazd wybrał nowe władze związku. Prezesem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych został Jerzy Sierpiński.

Szachy

Marian Wróbel pierwszy na liście najlepszych problemistów

20 kwietnia br. podobnie jak w latach ubiegłych ogłoszona została na zlecenie Międzynarodowej Federacji Problemistów nieoficjalna lista najlepszych wyników turniejowych w kompozycji szachowej. W roku sprawozdawczym 1949 zanotowano łącznie 171 konkursów (w tym 71 na dwuchodówki, 72 na trzychodówki i 28 na zadania bajkowe) i punktowano, jak zwykle, 3 pierwsze nagrody w każdym konkursie po 3, 2 i 1 p.

Marian Wróbel z Warszawy, zdobywca tytułu mistrza świata w problemistyce za rok 1947 w tym roku ponownie odniósł zupełny triumf. Z dużą przewagą zakwalifikowany został na pierwszym miejscu z 37,5 punktami.

Wspaniały swój sukces zawdzięcza mistrz Wróbel przede wszystkim swej wszechstronności: w dziale dwuchodówek widzimy go z 11,5 p. na 6—7 miejscu; w grupie trzychodówek ponownie na pierwszym miejscu z 23 punktami.

Jak widzimy problemistyka polska może się chlubić osiągnięciami wielkiego mistrza. Jednocześnie kadry czynnych problemistów stale się powiększają o nowych młodych adeptów tej pięknej gałęzi sztuki szachowej.

(W. I.)

Po 12 rundach turnieju w Budapeszcie prowadzą Bolesławski i Keres

Trzy pierwsze rundy II koła turnieju arcymistrzów w Budapeszcie przyniosły następujące wyniki: Bolesławski wygrał z Flohrem, Lilienthal wygrał z Kotowem, Smysłow wygrał z Lilienthalem i Stahlbergiem, a przegrał z Bronsztajnem, Szabo przegrał z Keresem, a pozostałe partie: Bolesławski — Najdorf, Keres — Bolesławski, Kotow — Najdorf, Kotow — Bronsztajn, Szabo — Bronsztajn, Stahlberg — Szabo, Keres — Stahlberg, Najdorf — Flohr i Flohr — Lilienthal zakończyły się na remis.

Po 12 rundach prowadzi w dalszym ciągu Bolesławski 8 (bez przegranej), przed Keresem 7 i pół (również bez przegranej), Bronsztajnem 7, Smysłowem 6 i pół (wszyscy czterej — ZSRR) i Stahlbergiem (Szwecja) 6. Na dalszych miejscach, poniżej 50 proc. znajdują się obecnie Kotow, Lilienthal (ZSRR) i Najdorf (Argentyna) po 5 i pół, Szabo (Węgry) 4 i pół i Flohr (ZSRR), — 4 p.

Kilka ostatnich rund stało przede wszystkim pod znakiem ostrego i silnego zrywu Smysłowa, który wygrał 3 partie, ponosząc jedną tylko i to niczasłużoną porażkę z Bronsztajnem, popełniwszy grubszy błąd w niedoczasie w znacznie już korzystniejszej dla siebie pozycji. Bolesławski utrzymał swą przodującą pozycję po bardzo trudnej walce z Keresem. O pierwsze miejsce walczy jeszcze Bronsztajn, który po wygranej ze Smysłowem znów „wsiadł na wysokiego konia" i... ma grać jeszcze z dwoma leaderami. Keres „robi swoje", nic nie ryzykuje i czeka... na najmniejsze „potknięcie się" Bolesławskiego, które może przesądzić losy turnieju. Z pozostałych zawodników poprawił nieco swą pozycję Lilienthal, pogorszyli Kotow. Szabo i Flohr odpadają coraz wyraźniej. Nie mogąc jeszcze nic powiedzieć na temat kolejności dwu — trzech pierwszych nagrodzonych — losy dwu ostatnich miejsc wydają się nam przesądzone.

Dwie trzecie turnieju rozegrane. Do końca pozostało jeszcze tylko 6 rund, w których... stykają się ze sobą jeszcze prawie wszyscy leaderzy.

(W. I.)

W obronie zieleni w stolicy

Od dwóch tygodni trwa „Miesiąc Zazieleniania i Czystości". Meldunki z dzielnic brzmią bardzo pocieszająco. Wysiłkiem społecznym uprzątnięto wiele zaniedbanych ulic i podwórz, usunięto wiele tysięcy m sześc. gruzu i śmieci, skopano wiele starych trawników i założono nowe, posadzono setki drzew i tysiące kwiatów. Mieszkańcy każdego niemal bloku biorą udział w tej akcji, której celem jest upiększenie stolicy. Entuzjastycznie podjęła hasła zazielenienia stolicy ludność dzielnic peryferyjnych.

Na tym tle jednak szczególnie jaskrawo odcinają się wciąż jeszcze powtarzające się wypadki barbarzyńskiego niszczenia zieleni, niekulturalnego zachowania się w parkach i lasach podmiejskich.

Przed paru dniami został pobity przez krewkiego motocyklistę dozorca Parku Paderewskiego, starszy już człowiek, ponieważ nie chciał wpuścić „sportowca" na maszynie w aleje parkowe.

Zwiedzając jeden z powstających parków byliśmy świadkami, jak grupa pracujących tu ludzi poskładała swe marynarki na dopiero co zasadzonym świerczku.

Doszczętnie zostały wydeptane podczas ostatnich uroczystości trawniki na Rondzie Waszyngtona i Mariensztacie.

Coraz częściej samochody wycieczkowe i ciężarówki WSS dostarczające napojów orzeźwiających i żywności na Bielany i Młociny, wracają umajone.

Tego rodzaju wypadki nie mogą się powtarzać.

Wszelkimi siłami, szerząc miłość zieleni przez szkołę, organizacje młodzieżowe, przez akcję uświadamiającą trzeba realizować hasło „stolica miastem zieleni".

Jednocześnie organa administracyjne, MO, muszą o wiele energiczniej, bardziej konsekwentnie, niż dotychczas, likwidować wszelkie przejawy barbarzyństwa, niszczenia drzewostanu i zieleni Warszawy.

Szkolenie pracowników ZSCh

Związek Samopomocy Chłopskiej szczególną uwagę zwraca na szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników już zatrudnionych, zwłaszcza w terenowych ogniwach związku.

Szczególnie doniosłe znaczenie w minionym kwartale miało masowe przeszkolenie na kilkudniowych kursach ok. 60.000 kierowników grup plantatorów i hodowców.

W marcu br. przeszkolono na 3-tygodniowych kursach 250 powiatowych inspektorów komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli. W I kwartale br. ZSCh rozpoczął wspólnie z Ligą Kobiet szkolenie inspektorek kół gospodyń ZSCh na kursach 6-tygodniowych.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy ZSCh zorganizował ponadto szereg kursów dla pracowników kulturalno-oświatowych.

Blisko 2,5 miliona osób zrzesza spółdzielczość wiejska

Wraz z szybkim rozwojem placówek spółdzielczości wiejskiej, które coraz skuteczniej bronią interesów pracujących chłopów, nieustannie wzrasta liczba członków spółdzielni gminnych.

W ciągu I kwartału br. do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wstąpiło przeszło 216.000 nowych członków, w większości małorolnych i średniorolnych chłopów. Obecnie spółdzielczość samopomocowa skupia w swoich szeregach ok. 2,5 miliona osób.

„Orbis" organizuje wycieczki na Mazury

Autokary „Orbisu" — „Srebrna i Niebieska Strzała", służyć będą w miesiącach letnich do odwożenia wycieczek z Warszawy do Giżycka na Mazurach. W Giżycku wycieczkowicze znajdą nocleg i wyżywienie w hotelu „Orbisu".

Wycieczki będą dwudniowe (wyjazd w sobotę rano, powrót w niedzielę wieczorem). Zainteresują one przede wszystkim amatorów wędkarstwa i sportów wodnych, gdyż okolice Giżycka są jednym z najlepszych terenów do tego rodzaju rozrywek. (G).

Kupić im zegar

Godzina 7.58 dnia 4 bm. W Urzędzie Pocztowym nr 33 na Saskiej Kępie na otwarcie okienek czeka kilka osób. O 8-mej zaczynają się denerwować. Spieszą się do pracy. Urzędniczka zapytana, kiedy otworzy okienko, bo już przecież czas, odpowiada:

— Nie mam wprawdzie zegarka, ale sama wiem kiedy otworzyć. Za 10 minut zacznę urzędowanie.

Załatwili sprawę tylko ci, co ryzykowali spóźnienie do pracy, reszta uciekła.

Co robić? Chyba prosić dyrekcję P. i T., aby zakupiła dla Urzędu 33 dobrze chodzący zegar, a przy okazji wydała jakieś drobne, lecz ostre zarządzenie. (a)

Warszawa przygotowuje się do zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskim

W Warszawie trwają intensywne przygotowania do akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. W zakładach pracy, w fabrykach i na budowach, w urzędach i różnego rodzaju instytucjach ożywiły swą pracę Komitety Obrońców Pokoju. Obecnie odbywają się zebrania organizacyjne Dzielnicowych Komitetów Obrońców Pokoju oraz Komitetów Blokowych.

„Podpisujmy apel pokoju", „Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej, uznamy za zbrodniczy" — głoszą liczne transparenty, zawieszone na ulicach stolicy. A obok — transparenty, które mówią o naszych wielkich osiągnięciach na polu umasowienia kultury, walki z analfabetyzmem, upowszechnienia nauki wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Na transparentach, zawieszonych na gmachach fabrycznych, czytamy o osiągnięciach załóg tych fabryk w walce o przedterminowe wykonanie planu.

Ludność Warszawy w pełni realizuje hasło Stałego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, pokojową pracą — buduje pokój.

Tow. Kalinowska o pracy Komitetu w WZPO przy Terespolskiej

— Wzmagając nasz wysiłek produkcji, wykonując przedterminowo plany produkcyjne, rozwijając szlachetny ruch socjalistycznego współzawodnictwa i racjonalizacji — mówi tow. Kalinowska, przewodnicząca Fabrycznego Komitetu Obrońców Pokoju Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Terespolskiej — bierzemy udział w wielkim dziele utrwalenia pokoju.

— Załoga nasza w pełni rozumie, jak wielkie stoją przed nią zadania na polu pokojowej, twórczej pracy. Dzięki zobowiązaniom produkcyjnym załogi, podjętym dla uczczenia 1 Maja, znacznie przekroczyliśmy nasz miesięczny plan produkcyjny. Dzięki samym tylko Wartom Pokoju, zorganizowanym z inicjatywy Fabrycznego Komitetu Obrońców Pokoju i Komitetu 1-Majowego, przekroczenie planu wyniosło 5,35 proc.

Były okresy kiedy absencja w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego przy ul. Terespolskiej wynosiła 8 i więcej procent. Dzisiaj dzięki zobowiązaniom załogi, dzięki stale rosnącemu uświadomieniu politycznemu — absencja spadła do 0,1 proc. Mimo tak poważnych osiągnięć załoga nie ustaje w walce z absencją. Zdaje sobie ona bowiem sprawę z tego, że im mniej będzie opuszczonych godzin pracy, im żywsze formy przybierze walka z marnotrawstwem, tym większy będzie wkład załogi naszych zakładów w dzieło utrwalenia pokoju.

Specjalny numer gazetki ściennej poświęcony walce o pokój

Komitet Obrońców Pokoju załogi fabryki Schicht odbywa częste zebrania, na których opracowuje się plany pracy na najbliższy okres. A więc Komitet prowadzi przede wszystkim szeroką akcję popularyzacji wśród załogi uchwał sztokholmskich, mobilizuje załogę do akcji zbierania podpisów pod apelem pokoju. Komitet popularyzuje również pokojowe, twórcze osiągnięcia załogi w dziedzinie produkcji.

Komitet prowadzi obecnie przygotowania do wydania specjalnego numeru gazetki ściennej, który będzie poświęcony sprawie walki o pokój.

Codzienne meldunki, które napływają z Warszawy donoszą, że przygotowania do akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim stale przybierają na sile.

Praga - Centralna przoduje

I tak np. na terenie jednej tylko dzielnicy Praga Centralna pracuje już 115 Komitetów Obrońców Pokoju w różnych zakładach pracy.

Wczoraj powołano Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju Praga - Centralna. W skład tego Komitetu weszli przedstawiciele różnych stronnictw politycznych, przodownicy pracy, aktywiści społeczni i związkowi, aktywiści ZMP-owcy, księża - patrioci.

Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju Praga - Centralna rozpoczął już mobilizację mieszkańców Pragi Centralnej do akcji zbierania podpisów pod apelem pokoju. W tym celu będą powołane Komitety Blokowe Obrońców Pokoju oraz Komitety Obwodowe.

Akcja przygotowawcza do zbierania podpisów pod apelen pokoju — apelem sztokholmskim objęła całą Warszawę.

Nie będzie warszawiaka, który nie złoży podpisu pod apelem pokoju, nie będzie warszawiaka, który nie zadokumentuje w ten sposób swojej solidarności z masami pracującymi całego świata. (iwa)

Budowa osiedla mieszkaniowego na Starym Mieście — rozpoczęta

Na wiosnę przyszłego roku pierwsi lokatorzy zamieszkają w odbudowanych kamieniczkach

Roboty budowlane na Starym Mieście nabierają coraz bardziej na sile. Po przeprowadzeniu odgruzowania PPB KAM (Konserwacja Architektury Monumentalnej), otrzymawszy od ZOR zlecenia i rysunki robocze, przystąpiło do budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego. W tegorocznym etapie prac osiedle to zajmie całą wschodnią połać Starówki między linią murów obronnych, a Świętojańską, Rynkiem i Nowomiejską.

Na terenie tym stanie 108 domów mieszkalnych, z których poważna część gotowa będzie w stanie surowym jeszcze w br.

W trzech punktach ruszyły roboty budowlane

Roboty na tym terenie zaczęto już w trzech punktach na Szerokim i Wąskim Dunaju, na Piwnej obok Pl. Zamkowego oraz przy Zapiecku. Począwszy od tych punktów, roboty kierować się będą ku środkowi tegorocznego terenu budowy, ku zbiegowi ulic Piekarskiej i Rycerskiej.

Jednym z domów mieszkalnych Starego Miasta, którego budowa rozpoczęła się najwcześniej, jest bursa Towarzystwa Burs i Stypendiów przy ul. Piwnej 9 w dawnym klasztorze Augustianów. Bursa ta pomieści w przyszłości kilkuset uczniów i studentów. Budynek ten, obok wielu innych, będzie w tym roku gotowy w stanie surowym.

Najbardziej w tej chwili zaawansowany pod względem robót budowlanych jest ciąg kilkunastu domów w zakątku: Świętojańska — Zapiecek — Piwna. W domach tych gotowe są już mury parteru, a nawet gdzie niegdzie stropy.

W tym roku KAM wybuduje w stanie surowym ok. 50 domów nie licząc tych, których budowa będzie mniej lub więcej zaawansowana. W domach tych odda się do użytku przed zimą kilka sklepów. Pierwsze mieszkania natomiast gotowe będą wiosną przyszłego roku.

Rysunek może być gotów w roku bieżącym

W wypadku, gdyby pracownia ZOR zdążyła przygotować dokumentację, PPB KAM podejmuje się odbudować w tym roku dwie „ściany" Rynku Staromiejskiego: stronę Barsa i stronę Zakrzewskiego.

Zatwierdzone są już natomiast i poparte gotową już dokumentacją techniczną, intensywne prace na dwu pozostałych stronach Rynku: Deckerta i Kołłątaya. Ta ostatnia wchodzi w skład osiedla ZOR, zaś na stronie Deckerta KAM prowadzi prace budowlane w kilku kamienicach, wchodzących w kompleks zabudowań Muzeum Miasta Warszawy oraz Archiwum Miejskiego. Prace te postępują szybko i w niedalekiej już przyszłości wszystkie kamienice na deckertowskiej stronie Rynku będą gotowe. (jam)

Wystawa „Nasz las i jego mieszkańcy"

Państwowe Muzeum Przyrodnicze i Dyrekcja Rejonu Lasów Państwowych w Łodzi w ramach „Dnia Lasu" zorganizowały przy poparciu wydziału leśnego Uniwersytetu Poznańskiego i Łódzkiej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego wystawę leśną pod nazwą: „Nasz las i jego mieszkańcy". Wśród różnych działów wystawy, zwraca uwagę stoisko z bibliografią lasu, zawierające cenne komplety fachowych czasopism leśnych, jak „Sylwan", wychodzący od r. 1838 do r. 1958 oraz wydawnictwa radzieckie. Specjalny dział poświęcony rezerwatowi jodłowemu Molenda w lesie Tuszyńskim koło Łodzi.

W dziale zwierząt leśnych Zw. Łowiecki wystawił okazy fauny leśnej oraz broń i sprzęt myśliwski. Dział „Botanika i uprawa lasów", demonstruje okazy drzewostanu. Ostatni dział wystawy obrazuje pracę przemysłu drzewnego i przetwórstwo leśne.

Wystawa czynna będzie do 30 czerwca br.

Wpływy z wystawy przeznaczone są na fundusz rozbudowy Muzeum Przyrodniczego w Łodzi.

W najbliższych dniach ruszy budowa gmachów Min. Rolnictwa

Na terenie pomiędzy ul. Żurawią, Wspólną i Kruczą trwają energiczne przygotowania do rozpoczęcia budowy gmachów Ministerstwa Rolnictwa.

Trzy koparki ładują setki metrów sześciennych ziemi i gruzu na samochody i furmanki. Z każdym dniem powiększa się wykop pod bloki ministerstwa. Wśród brygad robót ziemno - rozbiórkowych wybijają się zespoły Piotra Mleko i Władysława Możdżonka.

Na „pierwszy ogień" pójdzie budowa bloku A o 8 kondygnacjach, który harmonizować będzie pod względem architektonicznym ze stojącym na przeciw, po wschodniej stronie ul. Kruczej, III Pawilonem PKPG. Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod blok A Min. Rolnictwa odbędzie się w najbliższych dniach. (k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów lub techników i majstrów wiertniczych, Księgowych, Rachmistrzów, Kasjera, Planistę do sprawozdawczości technicznej, Zaopatrzeniowców, Magazyniera, Referenta usług socjalnych, Referenta higieny i bezpieczeństwa, Maszynistki wykwalifikowane zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Wierceń Badawczych i Robót Fundamentowych, Warszawa, ul. Bema 65. Pisemne lub osobiste zgłoszenia u Kierownika Personalnego. 397-k

Redaktorów ze znajomością języka rosyjskiego do działu literatury pięknej i politycznej poszukuje Wydawnictwo „Książka i Wiedza", Warszawa, ul. Smolna 13. 398-k

Inżynierów budowlanych do projektowania nowoczesnych urządzeń wnętrz sklepowych, techników budowlanych, stolarzy, ślusarzy, malarzy, hydraulików, dekoratorów, elektromontera zatrudni od zaraz Biuro Organizacyjne Miejskiego Handlu Detalicznego. Artykuły-Spożywcze-Warszawa, ul. Grzybowska 58, Oddział Personalny. 399-k

DWIE rutynowane maszynistki (praca w godz. 8—16), Bibliotekarka - archiwistka, — poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia wyłącznie w godz. 16—17 wraz z podaniami i życiorysami: Redakcja „Chłopska Droga", Warszawa, Wilcza 23. 401-k

Warszawscy korespondenci piszą:

Czy tak być powinno?

W dniu 6 bm. odbyło się w Urzędzie Telefonów Miejscowych w Warszawie uroczyste rozdanie nagród załodze, która przyczyniła się do uruchomienia 6000 numerów na „Centrali Automatycznej" ze sprzętu wyciągniętego z gruzu i rewindykowanego z Czechosłowacji.

Jest to niewątpliwe osiągnięcie, które świadczy o wysiłku całej załogi. Ocenił to Minister Poczt i Telegrafów przeznaczając szereg nagród pieniężnych w ilości 73 i wysokości od 3 do 52 tys. zł.

Najprzykrzejszy w tej radosnej uroczystości był fakt, że w prezydium zasiedli sami przedstawiciele dyrekcji i nadrzędnych władz administracyjnych — nie było natomiast żadnego z przodowników pracy, chociaż w wypełnionej sali było wielu zasłużonych przodowników.

Drugą niespodzianką był fakt, że od nagród pieniężnych wypłaconych wyróżnionym przodownikom za zasługi położone przy odbudowie Centrali potrącono w dniu 6 bm. podatek. Czy tak być powinno? Prosimy o wyjaśnienie.

M. LEWANDOWSKI
Urząd Telefonów Miejscowych

Instalatorzy opanowują nową dziedzinę pracy

Ogrzewanie sufitowe jest u nas stosunkowo młodym działem instalacyjnym. W dziedzinie tej nie posiadamy specjalistów, mogących się poszczycić wieloletnią praktyką. Przytłaczająca większość instalatorów, pracujących przy budowie gmachu Głównego Urzędu Statystycznego w Al. Niepodległości zetknęła się z tego rodzaju ogrzewnictwem po raz pierwszy.

Dziś, po prawie półrocznej pracy ta sama załoga w zupełności opanowała nową dziedzinę pracy. Gdy w listopadzie ub. roku każda z brygad zużywała na ułożenie registrów na jednej kondygnacji bloku — 9 dni, obecnie w tym samym siedmioosobowym składzie, potrzebuje dla wykonania tej pracy zaledwie 4 dni.

Rezultaty takie można osiągnąć tylko dzięki dobrze zorganizowanej pracy zespołowej. Tu nie można robić w pojedynkę. Nie można sobie wyobrazić pracy spawacza bez współpracy z monterami, pomocą fachową, bez dokładnego rozplanowania roboty przez majstra - prowadzącego, bez pomocy grupy technicznej.

Instalatorzy na budowie GUS pracują zespołowo już prawie pół roku. Samo założenie architektoniczne budynku, składającego się z trzech bloków, połączonych ze sobą wieżą, stwarza doskonałe warunki dla współzawodnictwa trzech wykonujących tę samą pracę brygad. O tym, czy praca w zespołach idzie należycie, świadczyć mogą wyniki współzawodnictwa; 6-osobowy zespół tow. Bernarda Koczkowskiego uzyskał ostatnio 607 proc. normy, 6-osobowy zespół ob. Adama Langiewicza — 471 proc., a 7-osobowy zespół tow. Jana Szemiata — 435 proc.

Nie jest to, oczywiście, ostatnie słowo instalatorów ogrzewania sufitowego. Z każdym miesiącem praca idzie szybciej i sprawniej, każdy bowiem miesiąc przynosi coraz lepsze opanowanie tej dziedziny instalacji ogrzewniczych.

KAZIMIERZ KOŁAKOWSKI
Oddz. IV Instalacyjny PPB

Kiedy dyrekcja nie radzi się załogi

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych jest ciągle jeszcze w odbudowie. Odbudowę prowadzi PPB.

Ostatnio został ukończony i oddany do użytku jeden budynek. Naczelna dyrekcja przeprowadziła się więc z Łodzi do Warszawy. Ale już od samego początku pracy w nowym budynku rozpoczął się alarm, że ilość wewnętrznych połączeń telefonicznych jest zbyt mała. Trudno aby urzędnicy biegali dla załatwienia najbardziej drobnej sprawy z jednego budynku do innych.

Dyrekcja postanowiła więc zainstalować centralę telefoniczną. Na terenie PWPW znajdowała się jeszcze przedwojenna centrala na 100 numerów, ale że ta nie chciała się zmieścić przez drzwi, więc zdecydowano kupić nową. I kupiono malutką, 10-numerową centralkę, wydając na nią pół miliona złotych. Oczywiście okazało się że centralka ta nie zdoła obsłużyć nawet najbardziej kluczowych działów produkcji.

Wszystkie te transakcje dokonywały się bez wiadomości rady zakładowej i egzekutywy organizacji partyjnej naszego zakładu. Kiedy wiadomość o nich dotarła do rady i sekretarza Partii, zwołali oni krótką odprawę z kierownictwem robót instalacyjno-remontowych i sposób na wstawienie starej centrali znalazł się. W ciągu 20 minut poszerzono otwór drzwiowy tak, że bez kłopotu duża centrala została ustawiona w przewidzianym dla niej pomieszczeniu. Uruchomienie centralki trwać będzie 2 dni.

Tak więc okazało się, że 500.000 zł wydatkowane zostało na urządzenie zupełnie zbytteczne w PWPW, a na pewno potrzebne innym instytucjom.

Cała sprawa wskazuje wyraźnie, że w wypadku trudności w pracy na terenie zakładu dyrekcja nie może iść po linii najmniejszego oporu, lecz winna odwoływać się do pomysłowości załogi i uzgodnić decyzję z przedstawicielami partii i rady zakładowej.

A z drugiej strony musimy samokrytycznie przyznać, że i organizacja partyjna i rada zakładowa powinny zaostrzyć czujność, aby żyć blisko wszystkich problemów zakładu pracy.

ZDZISŁAW JAWORSKI
Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych

Śladem naszych artykułów

Praca magazynów PDT zostanie usprawniona

W „Trybunie Ludu" z dnia 15 kwietnia br pisaliśmy o niewłaściwym przechowywaniu konfekcji jak płaszcze, ubrania itp. w magazynach Powszechnych Domów Towarowych.

W związku z tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przeprowadziło kontrolę magazynów PDT. W wyniku tej kontroli wydano zarządzenie, aby Powszechne Domy Towarowe wprowadziły niezbędne urządzenia w magazynach, które zapewnią, że konfekcja będzie dostarczana do klienta w takim samym, należytym stanie, w jakim dotarła do PDT z fabryki.

Mamy nadzieję, że ministerstwo skontroluje też wykonanie swego zarządzenia.

Polsko-Czechosłowacka wymiana wczasowiczów

W ostatnich dniach obradowała w Pradze Polsko - Czechosłowacka Mieszana Komisja dla Wzajemnej Współpracy w Dziedzinie Polityki Socjalnej i Administracji Społecznej.

Na konferencji ustalono, że w ramach wymiany wczasowiczów, ok. 1.000 pracowników wyjedzie w roku bież. z Polski do Czechosłowacji, taka sama liczba związkowców czechosłowackich spędzi urlop w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych w Polsce. Wymiana dzieci na kolonie letnie obejmie w roku bież. po ok. 600 dzieci z Polski i Czechosłowacji.

Na konferencji omówiono również procedurę wypłacania świadczeń tym pracownikom, którzy nabyli prawo do rent, emerytur itd., w czasie pracy na terenie drugiego państwa.

Obrady toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze i zakończone zostały podpisaniem protokółu.

Stały wzrost produkcji w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało w kwietniu plan wydobycia w 102,1 proc., to jest o 0,7 proc. więcej, niż w marcu, o 1,3 proc. więcej, niż w lutym i o 1,7 proc. więcej, niż w styczniu br.

Świetny sukces odniosła przodująca w Zjednoczeniu kopalnia „Bolesław Chrobry", która plan wydobycia wykonała w 125 proc., drugie miejsce zajęła kopalnia im. „Maurice Thoreza", która wykonała plan wydobycia w 107 proc.

Rezultaty te zawdzięczają górnicy walbrzyscy wspaniałemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa zespołowego. W kopalni „Bolesław Chrobry" np. 12 brygad zespołowych wydobyło ponad plan w ciągu minionych czterech miesięcy 30.370 ton węgla — tj. około 75 proc. całego ponadplanowego wydobycia kopalni.

Duże postępy czyni w DZPW mechanizacja i elektryfikacja kopalń. Ilość maszyn wrębowych w kopalni „Bolesław Chrobry" wzrosła w stosunku do ostatniego kwartału ub. roku o przeszło 200 proc. Kopalnia im. „Maurice Thoreza" pracuje nad całkowitym zmechanizowaniem i elektryfikacją kopalni. Wiele od działów już zostało zmechanizowanych.

Członkowie TPPR obejmują opiekę nad grobami żołnierzy radzieckich

W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pracowników Polskich Linii Lotniczych Lot. Jak wynika ze sprawozdania do TPPR należy 80 proc. ogółu pracowników Lotu.

Na zebraniu koło TPPR PLL Lot postanowiło otoczyć opieką groby poległych w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny, żołnierzy radzieckich. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Koła Lot wzywają do podjęcia podobnej akcji inne koła TPPR. (i)

Zakopane przygotowane do sezonu wczasowego

Ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych w Zakopanem przejął w kwietniu br. dalszych 20 pensjonatów I i II kategorii, łącznie więc będzie dysponował w bież. sezonie letnim 60 domami wypoczynkowymi.

W domach tych zakłada się świetlice, które wyposażone będą w nowy sprzęt. Urządzono 10 nowych boisk do gry w siatkówkę i koszykówkę. Większe domy zaopatrzone są we własny sprzęt mikrofonowy do audycji wewnętrznych i w przezrocza do ilustrowania odczytów.

Prace kulturalno - oświatowe poprowadzi w sezonie letnim kadra 20 przeszkolonych instruktorów. Pracownicy FWP zorganizowali własny artystyczny zespół regionalny, który będzie wczasowiczom umilał pobyt w domach wypoczynkowych tań

Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku przekracza plany

Plan eksploatacyjny Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku za I kwartał br. został wykonany w 115 proc. Jednocześnie zostały również przekroczone sumy oszczędności zaplanowane przez Żeglugę Przybrzeżną na I kwartał br.

Marynarze na zebraniu załóg statków postanowili wykonać plan oszczędnościowy przedsiębiorstwa w 107 proc. Dzięki oszczędnościom na paliwie, dzięki współzawodnictwu pracy i wprowadzeniu pomysłów racjonalizatorskich oraz dzięki wykonaniu wielu prac remontowych systemem gospodarczym — kontrw domach wypoczynkowych.

RADIO

ŚRODA — 10 MAJA

Program I na falach: 1321.6 407.1, 366.7 278 249 236,3 230,1 219,5 202,2 199,7 m.

Program dnia 7.05: Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, Wszechnica 8.15.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05, 7.10 Gimnastyka 6.15; Koncert z Budapesztu; 7.20 8.05 Muzyka.

Program I na fali 1321.6.

Program dnia 8.40: na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15.

8.45 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX; 9.35 Aud. Inform. Min. Ośw. o wyższych studiach; 9.45 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka radziecka; 10.50 Informacje; 10.55 Muzyka; 11.15 Fragm. pow. „Port Artur" — Stiepanowa; 11.35 W rytmie bolera i passodoble; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Sergiusz Rachmaninow; 17.00 Pogadanka; 17.15 Melodie ludowe; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich; 18.20 Odcinek pow. Olchy „Most nad urwiskiem"; 18.40 Muzyka polska; 19.00 O statucie PZPR; 19.20 Aud. dla wojska; 19.45 Muzyka; 20.45 „Szopki"; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 Rezerwa; 22.00 Ulubione melodie; 22.20 Odpowiedzi fali 49; 22.30 „Z życia Węgier"; 22.45 Stylizowana muzyka różnych narodów; 23.15 Symfonie Czajkowskiego; 24.07 Koniec audycji.

Program II na fali 236.7 m.

Program dnia 13.30; na jutro 23.10, Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

13.35 Dla klas X—XI; 14.00 Aud. z cyklu: „Przed 1 życie"; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.20 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert pod dyr. Seredyńskiego; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Zagadki muzyczne; 19.00 Dla wsi; 19.15 Koncert pod dyr. Gerta; 20.40 Pieśni polskie; 21.50 Aud. Chopinowska; 21.30 Rezerwa; 22.00 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 22.00 Koncert z Czechosłowacji; 23.15 Symfonie Czajkowskiego; 24.07 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet.

Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8-82-28; 8-41-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28, Dział krajowy 8-51-04, Redaktor Nocny 7-01-21, Redaktor Techniczny 8-57-62, Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 18.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I 14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Złota 9, tel. 8 29 84.

Kolportaż: tel. 8-71-40. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-105690

Teatr

Sztuka o miłości

Andrzej Uspieński: „Przyjaciele". Sztuka w trzech aktach. Premiera w Państwowym Teatrze Powszechnym.

Dobrze się stało, że i stołeczna publiczność może, choć z opóźnieniem, zobaczyć znany utwór dramatyczny Uspieńskiego, utwór, który w Festiwalu Sztuk Radzieckich grało parę teatrów, nie dopuszczonych jednak do finału w Warszawie. Sztuka ta bowiem, acz nie reprezentuje czołowego poziomu radzieckiej twórczości dramatycznej, posiada wiele walorów teatralnych i dydaktycznych, które zalecają ją do grania i które czynią z niej cenny nabytek także dla teatrów objazdowych i amatorskich.

Plącze się tu i ówdzie wśród niezorientowanych widzów mniemanie, że współczesny teatr radziecki w nawale najbardziej istotnych zagadnień, nurtujących społeczeństwo, usuwa w cień, lub przynajmniej na plan drugi, zagadnienie miłości. W sztukach Sofronowa, Korniejczuka, Sztejna czy Wirty problematyka społeczna istotnie dominuje nad sprawami prywatnymi.

Nie oznacza to jednak jakiejś nieczułości pisarza, lub oschłości serca. Wiemy i przekonujemy się, że tak nie jest, że sztuka radziecka docenia w pełni wagę i znaczenie „edukacji serca". Rzecz w tym, że w Związku Radzieckim panuje harmonia pomiędzy osobistym a społecznym życiem jednostki, że także i konflikty miłosne są konfliktami społeczeństwa, wychowanego w socjalizmie na drodze do komunizmu. Stąd obok dyskrecji i delikatności w traktowaniu problematyki miłosnej, tyle spotykamy u współczesnych pisarzy radzieckich serdecznego ciepła i tkliwości przy jej poruszaniu.

W Związku Radzieckim istnieje głęboka więź ideowa i życiowa pomiędzy jednostką a społeczeństwem, i właśnie „Przyjaciele" są obrazem takiej harmonii. Cała akcja, chociaż obraca się jak słonecznik ku słońcu, w stronę spraw miłosnych, zespolona jest tu najściślej z problematyką ogólno - społeczną. Rozumowaniu zakochanych w tej samej kobiecie dwóch przyjaciół, rozumowaniu dwóch kobiet zakochanych w tym samym mężczyźnie, przeciwstawiona jest w „Przyjaciołach" mentalność starej kobiety, wychowanej na pojęciach mieszczańskich: jej poglądy są tak staroświeckie i trącące myszką, tak gruntownie przezwyciężone przez nowe pokolenie, w którym i „natura ludzka okazała się inna, skoro zdarto z niej skorupę", że nie potrafią nic zamącić w rozwoju wypadków, mimo że ciągle usiłują interweniować. Sprawy miłosne są rozwiązywane w „Przyjaciołach" w absolutnej zgodzie z radzieckim kodeksem postępowania społecznego. Są one przez to optymistyczne, najgłębiej uczciwe i dają pewność słuszności i wartości powziętych postanowień.

Niestety, Teatr Powszechny nie bardzo umiał sobie poradzić z „Przyjaciółmi". Irena Ładosiówna nie wytłumaczyła aktorom, że dorośli ludzie radzieccy, to ludzie dorośli, a nie rozbrykane podrostki, i że radziecki Uzbek, to nie typ „szlachetnego Murzyna" z literatury liberalno-mieszczańskiej; nie pouczyła Radwańskiego, że wnętrze saloniku Orłowej — ongiś wybitnej aktorki — nie musi być koniecznie pokojem z wachlarzykami i laurkami; nie nadała widowisku odpowiedniego tempa, przez co sztuka dłużyła się i rozklejała.

Przyjaciół — konstruktorów grali Kubalski i Orlicz. U Orlicza przejścia od impulsywności do skupienia, od wybuchów temperamentu do nastrojów sentymentu były mechaniczne i monotonne. Kubalski zagrał Cyryla spokojnie i powściągliwie. Zasłużył na pochwały obok Jarszewskiej w roli Orłowej.

Janina Martini miała bardzo dobre momenty w każdym akcie, z polotem i uczuciem zagrała w zakończeniu, ale chwilami nadużywała akcentów łobuzerskich i sztucznej rubaszności sławnej lotniczki.

Pollakówna gra najważniejszą rolę w sztuce: młodej partyzantki i aktorki. Pollakówna to utalentowana aktorka, która jednym akcentem i czasem jednym słowem umie pogłębić treść, zawartą w tekście czy podtekście; ale rola Wiery przewyższa jeszcze jej możliwości artystyczne.

Jaszcz

Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava"

VIII etap Brno — Pardubice

8 maja 1950 r. — Długość etapu 144 km

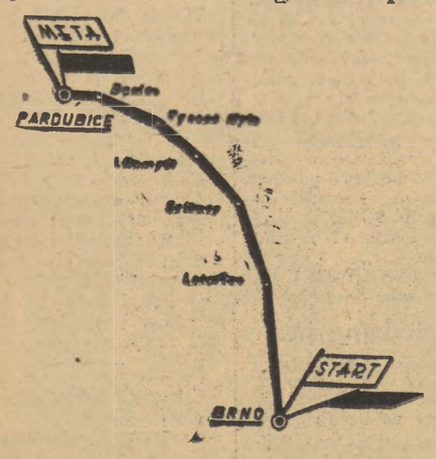

Ruziczka po raz czwarty wygrywa etap

Czechosłowacja — drużynowo i Emborg — indywidualnie prowadzą w Wyścigu

Zwycięzca 4 etapów Ružiczka

VIII i przedostatni etap Wyścigu Pokoju prowadził z Brna do Pardubic i miał długości 144 km. Etap ten był o tyle ciekawy, że miał bardzo dużą różnicę poziomu, dochodzącą na odcinku od Brna do Svitavy do 350 m. Dalej trasa prowadziła z góry na dół, aż do Pardubic. Mimo więc dwóch ciężkich gór, kolarze uzyskali b. wysoką szybkość przeciętną, wynoszącą 40 km/godz., największą ze wszystkich dotąd rozegranych etapów.

Tak jak przewidywaliśmy, końcowe etapy nie mogą odebrać Czechosłowacji prawie już w 100 proc. pewnego pierwszego miejsca, które wywalczyła sobie w etapie piątym, na trasie Katowice — Cieszyn.

Szybki Ružiczka, wygrywając już po raz czwarty etap, zapewnił minutą bonifikaty zwycięstwo swej drużynie przed zespołem duńskim. Kolarze CSR, mając już zapewnione I miejsce w wyścigu, jadą b. ostrożnie i trzymają się razem, aby w razie defektów, służyć sobie wzajemną pomocą. Również kolarze Danii trzymają się stale razem, chroniąc leadera Emborga, który nie może już stracić zwycięstwa indywidualnego — naturalnie jeżeli nie wydarzy się jakiś nieoczekiwany wypadek.

Wyścig jest więc w zasadzie rozstrzygnięty i prawdopodobnie klasyfikacja drużyn nie ulegnie już zmianie.

W etapie VIII b. dobrze pojechała drużyna węgierska, która zajęła trzecie miejsce za CSR i Danią. Z Polaków najlepszy w tym etapie był Gabrych, b. mistrz górski Polski. Wjechał on pierwszy na tor w Pardubicach, gdzie pozwolił jednak wyminąć się aż ośmiu przeciwnikom. Fakt ten świadczy o braku szybkości naszych reprezentantów. Dobrze wypadł również Wrzesiński, słabo natomiast Siemiński i Sałyga.

Drużyna francuska, rozbita w etapie piątym i załamana po wycofaniu się kierownika zespołu Garniera — nie odgrywa już żadnej roli w wyścigu. Herbulot, najlepszy kolarz drużyny, nie został dopuszczony przez lekarza do startu przed etapem Brno — Pardubice, tak więc w wyścigu jedzie obecnie jedynie tylko 3 zawodników (Alix, Riegert i Lemey).

W klasyfikacji indywidualnej w pierwszej dziesiątce nie zaszły żadne zmiany, jedynie ubył Francuz Lemey, a na 10-te miejsce wszedł Rumun Sandru. (Z.D.)

Przebieg ósmego etapu

VIII etap z Brna do Pardubic, długości 144 km, wygrał Ružiczka (CSR) w czasie 3:34:35 przed Nielsenem (Dania) — 3:35:35, Br. Kłabińskim (Pol. fr.), Andersenem (Dania), Sową (Pol. fr.), Niculescu (Rumunia), Periczem (CSR), Ostergaardem (Dania), Gabrychem (Polska), Dimovem (Bułgaria), Krestevem (Bułgaria), Wrzesińskim (Polska) i Otvösem (Węgry) — wszyscy w jednakowym czasie ze zwycięzcą etapu, któremu jednak, zgodnie z przepisami zaliczono minutę bonifikaty. Wandor przybył na metę jako 23, w czasie 3:42:59, Sałyga jako 25 — 3:44:37, Królikowski jako 27 — 3:44:37 i Siemiński jako 45 — 4:03:31.

Zaledwie 7 km jechali kolarze zwartą grupą. Wkrótce cała stawka rozpadła się w wyniku ostrego tempa, jakie nadała czołówka. Z wozu sprawozdawczego, który w pierwszej fazie wyścigu jedzie na końcu kolumny, widzimy kilku kolarzy, dla których tempo jest zbyt ostre. W grupie tej jedzie T. Chicomban (Rumunia), Gieszew (Bułgaria), Trieste'czycy Sosi i Luciano oraz Albańczyk Kote.

Na 30 km. kolarze rozczłonkowują się na jeszcze większą ilość grup. W kilku wypadkach zawodnicy, tak jak np. Gabrych, jadą samotnie.

Na czele spotykamy dobrych znajomych. W czołówce tej wodzą Bronisław Kłabiński i Sowa, Vesely i Ružiczka, Emborg i Endersen.

Czołówka ta w niezmienionym składzie dojeżdża do 55 km. Tutaj jednak Emborg ma defekt. Zsiada z roweru i reperuje przerzutkę. Pozostała czwórka wykorzystuje moment i jeszcze bardziej zwiększa tempo. Ale Emborg nie został sam. Andersen zwalnia tempo i pozwala Emborgowi na dojście. Teraz razem rozpoczynają zacięty pościg za czwórką czołową, która zyskała w tym czasie około 500 m. przewagi. Dwaj Duńczycy jadą teraz z szybkością 45 km. na godz. Ale i czołówka zwiększa tempo. Morderczą pogoń trwa dobrych kilka kilometrów. Wreszcie na 62 km od ostrego startu Emborg i Andersen są z powrotem w grupie, prowadzącej wyścig. W ciągu dwóch godzin czołówka przejeżdża 78,5 km.

Wjeżdżamy do Litomyśla. Wita nas tutaj sztafeta Związku Młodzieży Czechosłowackiej. Również w Wysokim Mycie witają nas tysiące ludzi i transparenty z polskimi napisami: „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju". Na trasie dużo dzieci, które pozdrawiają nas słowami „Na zdar".

Do mety jest jeszcze 41 km.

Niculescu, który na ostatnim odcinku dogonił czołówkę, próbuje teraz ucieczki. Ale konkurenci pilnują każdego rywala. Po kilkuset metrach znów jadą wszyscy zwartą grupą.

Do 130 km sytuacja nie zmienia się. Dopiero na ulicach Chrudima próbują uciekać Bronisław Kłabiński i Sowa. Ale i w tym wypadku ucieczka zostaje zlikwidowana.

Na ulice Pardubic wjeżdża zwarta grupa kilkunastu kolarzy. Zacięty finisz na ulicach miasta nie daje żadnemu z konkurentów wyraźnego prowadzenia. Na stadionie, na doskonałym betonowym torze kolarskim ukazuje się jako pierwszy Polak Gabrych. Jest on jednak wyczerpany ostrym tempem. Rywale mijają go tak, że ostatecznie przychodzi on do mety jako 9-ty. Ostatnim wysiłkiem Ružiczka wyprzedza minimalnie Duńczyka Nielsena i zwycięża, uzyskując minutę bonifikaty, która zdecydowała również o etapowym zwycięstwie jego zespołu CSR przed Danią.

Bilans ośmiu etapów

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU

1)	Czechosłowacja	— 10:46:02
2)	Dania	— 10:46:45
3)	Węgry	— 10:47:07
4)	Rumunia	— 10:47:12
5)	Polska	— 10:54:09
6—7)	Bułgaria i Polonia Fr	— 11:03:55
8)	Niem. Rep. Dem.	— 11:25:43
9)	Finlandia	— 11:34:19
11)	Francja	— 11:48:48

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO OŚMIU ETAPACH

1)	Czechosłowacja	— 117:18:31
2)	Dania	— 117:42:52
3)	Rumunia	— 117:52:51
4)	Bułgaria	— 118:18:19
5)	Węgry	— 118:20:03
6)	Polska	— 118:55:24
7)	Polonia Fr.	— 119:30:57
8)	Niem. Rep. D.	— 120:23:39
9)	Francja	— 120:39:49
10)	Finlandia	— 123:44:25
11)	Triest	— 127:24:57

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VIII ETAPU

1)	Ružiczka (CSR)	— 3:34:35
2)	Nielsen (Dania)	— 3.35:35
3)	Br. Kłabiński (Polonia fr.)	— 3:35:35
4)	Andersen (Dania)	— 3:35:35
5)	Sowa (Pol. fr.)	— 3:35:35
6)	Niculescu (Rum.)	— 3:35:35
7)	Pericz (CSR)	—3:35:35
8)	Ostergaard (D)	—3:35:35
9)	Gabrych (Polska)	— 3:35:35
10)	Dimov (Bułgaria)	— 3:35:35
12)	Wrzesiński	— 3:35:35
23)	Wandor	— 3:42:59
25)	Sałyga	— 3:44:37
27)	Królikowski	3:44.37

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OŚMIU ETAPACH

1)	Emborg (Dania)	38:52:31
2)	Br. Kłabiński (Pol. fr.)	38:59:56
3)	Ružiczka (CSR)	39:00:16
4)	Vesely (CSR)	39:06:40
5)	Dimov (Bułgaria)	39:11:39
6)	Niculescu (Rum.)	39:11:52
7)	Vida (Węgry)	39:25:56
8)	Ötvös (Węgry)	39:26:23
9)	Sere (Węgry)	39:28:42
10)	Sandru (Rumunia)	39:37:08
17)	Wrzesiński	40:05:14
19)	Gabrych	40:15:03
23)	Siemiński	40:23:21
26)	Sałyga	40:40:34
27)	Królikowski	40:44:10
35)	Wandor	41:17:05

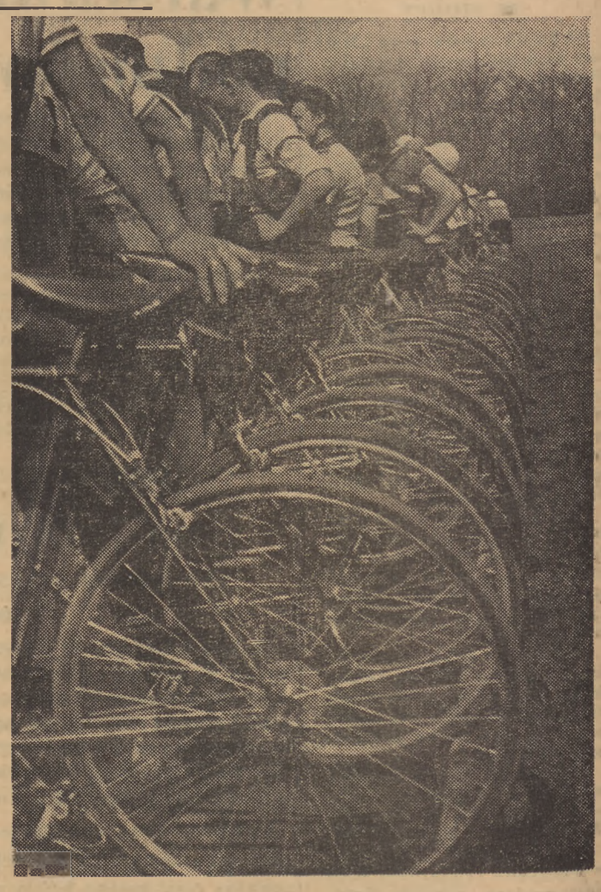

Dziś, w dniu 9 maja w Pardubicach odbędzie się start do ostatniego etapu Wyścigu Pokoju. Zakończenie etapu odbędzie się na stadionie Sparty w Pradze.

Dzieci ze szkół wiejskich z zainteresowaniem przyglądają się wyścigowi

Przeciętna szybkość na godzinę:

I etap Warszawa—Warszawa — Vesely 37 km 350 m
II etap Warszawa—Łódź — B. Klabiński 37 km.
III etap Łódź—Wrocław — Ruziczka — 34 km 750 m.
IV etap Wrocław—Chorzów — Ruziczka — 32 km.
V etap Katowice — Cieszyn — Emborg — 30 km 500 m.
VI etap Cieszyn — Gottwaldowo — Ruziczka — 33 km 500 m.
VII etap Gottwaldowo—Brno — Br. Klabiński — 38 km 750 m.
VIIII etap Brno — Pardubice — Ružiczka — 40 km.

Ile przejechali, a ile zostało:

Kolarze Wyścigu Pokoju przejechali dotychczas 1.495 km. Pozostało jeszcze do mety 149 km.

Wycofali się z wyścigu:

Na I etapie — Kertesz (Węgry).
Na II etapie — Hrovatin (Triest) i Nyilasi (Węgry).
Na III etapie — Holubec (CSR), Ammentorp (Dania), Saunders (Anglia), Russell (Anglia) i Jones (Anglia).
Na IV etapie — Welsh (Anglia), Spragg (Anglia), Plitt (Niemiecka Rep. Dem.), Władysław Kłabiński (Pol. fr.) i Drobniewski (Pol. fr.).
Na V etapie — Garnier (Francja), Vriet (Francja), Georgijev (Bułgaria) i Laine (Finlandia).
Na VI etapie — nikt.
Na VII etapie — Ivanov (Bułgaria).
Na VIII etapie — Herbulot (Francja) i Gieszew (Bułgaria).

IX etap Pardubice — Praga

9 maja 1950 r. — Długość etapu 149 km

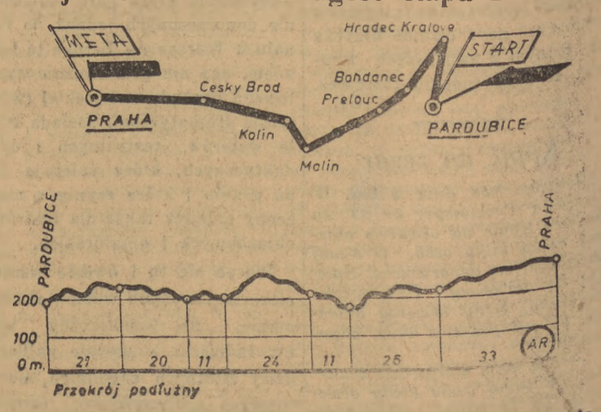

Przekrój podłużny

Start do ostatniego etapu wyścigu odbędzie się w Pardubicach, w dniu 9 maja o godz. 12 min. 35.

Przyjazd do Hradec Kralove zaplanowano na godz. 14.10, do Kolina na godz. 15.10 — i do Pragi na stadion Sparty o godz. 17-tej.

Końcowy odcinek ostatniego etapu prowadzi przez szosę czeskobrodską do Karlina, przez most Hlavkow i Strossmajerowe namesti (bulwar) na stadion Sparty.

List kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej do młodzieży polskiej

Uczestnicy Wyścigu Pokoju, kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wystosowali do młodzieży polskiej, list następującej treści:

Drodzy Przyjaciele!

Podczas pierwszych naszych spotkań w czasie trwania Światowego Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie wielu z Was dyskutowało z nami nad problemami wspólnej walki o pokój i przyjaźń, którą chcemy nawiązać na zawsze między naszymi narodami. Przysięgą demokratycznej młodzieży świata przypieczętowaliśmy trwałą wolę wspólnej walki o pokój.

Dziś sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej biorą udział w wielkim Wyścigu Pokoju i są gośćmi w kraju, któremu barbarzyńcy hitlerowscy zadali tak straszliwe ciosy.

Młode pokolenie Niemiec, reprezentowane przez milionowy Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), którego jesteśmy członkami, nigdy nie dopuści do tego, aby młodzież niemiecka stała się kiedykolwiek mięsem armatnim dla imperialistów.

Spotkanie młodzieży niemieckiej w dniach 28 — 29 bm. będzie demonstracją 500.000 chłopców i dziewcząt i pokaże, że młodzież Niemieckiej Rep. Dem. stoi po stronie bojowników o pokój, o niezawisłość narodową i szczęśliwe jutro młodego pokolenia — po stronie sławnego Związku Radzieckiego, przodującej siły w obozie pokoju.

Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i zapraszamy do Berlina na spotkanie młodzieży niemieckiej.

List podpisali: Werner Scharch, Heinz Richter, Otto Fiese, Werner Schiffner, Otto Busse, Lothar Meister, Horst Gaede, Werner Graebner, Karl-Heinz Hey, Kurt Plitt.

List uczestników Wyścigu Pokoju do Stałego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu

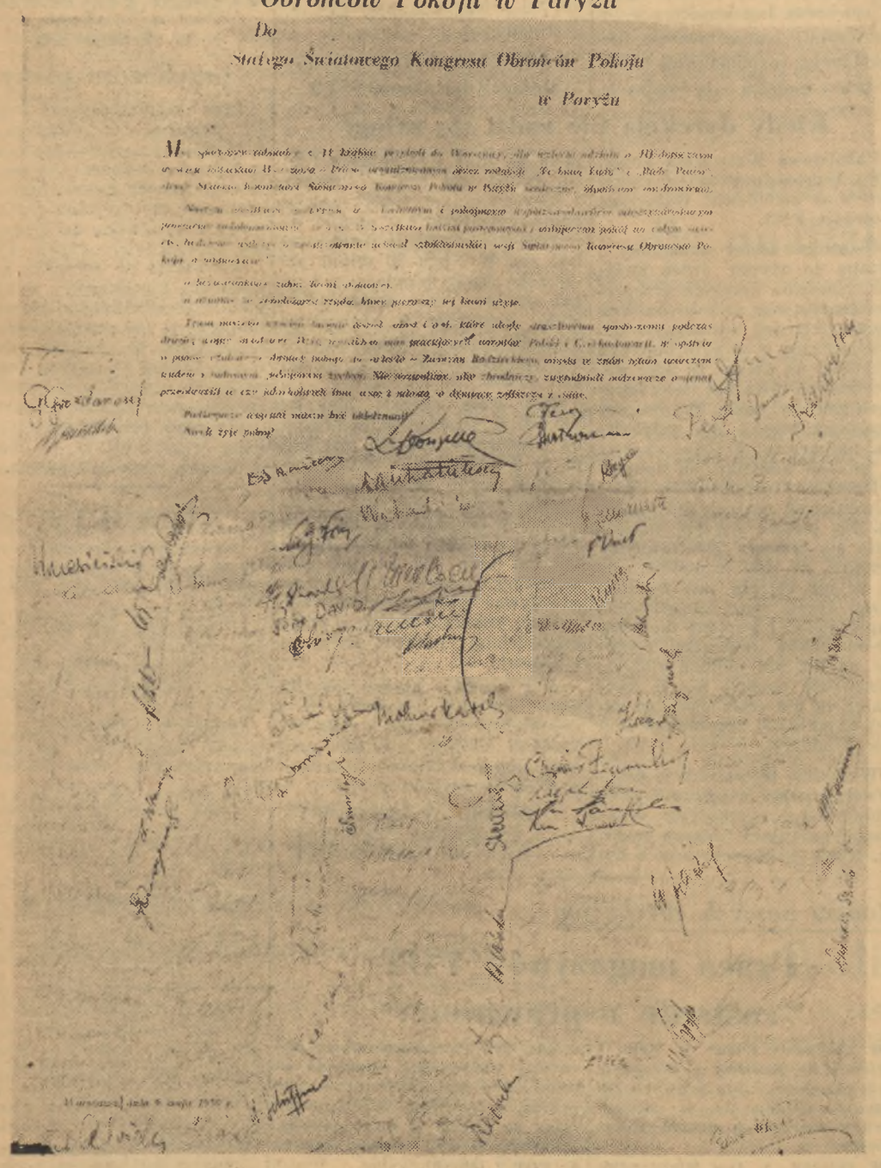

Fotografia orędzia, które wystosowali uczestnicy Wyścigu Pokoju do Stałego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu. Treść tego listu brzmi następująco:

„My, sportowcy-robotnicy z 11 krajów przybyli do Warszawy, dla wzięcia udziału w III dorocznym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga, organizowanym przez redakcje „Trybuna Ludu" i „Rude Pravo", ślemy Stałemu Komitetowi Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu serdeczne, płomienne pozdrowienia.

Naszym wysiłkiem sportowym, w szlachetnym i pokojowym współzawodnictwie międzynarodowym pragniemy zadokumentować, że wraz ze wszystkimi ludźmi postępowymi i miłującymi pokój na całym świecie, będziemy walczyć o zrealizowanie uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, a mianowicie:

o bezwarunkowy zakaz broni atomowej,

o uznanie za zbrodniarza rządu, który pierwszy tej broni użyje.

Trasa naszego wyścigu biegnie wśród miast i wsi, które uległystraszliwemu spustoszeniu podczas drugiej wojny światowej. Dziś, wysiłkiem mas pracujących narodów Polski i Czechosłowacji, w oparciu o pomoc czołowego obrońcy pokoju na świecie —Związku Radzieckiego, miasta te znów tętnią twórczym trudem i radosnym, pokojowym życiem. Nie pozwolimy, aby zbrodniczy, zwyrodniali podżegacze wojenni przeobrazili te czy jakiekolwiek inne wsie i miasta w dymiące zgliszcza i ruiny.

Podżegacze wojenni muszą być okiełznani!

Niech żyje pokój!

Moje wrażenia z Wyścigu Pokoju

Sport kolarski nie jest w Anglii tak popularny jak w Polsce i entuzjazm ludu polskiego, jaki oglądałem w ciągu ostatnich dni na trasie wyścigu był dla mnie czymś nie oczekiwanym.

Ale najbardziej wzruszającym przeżyciem w czasie wyścigu były dla mnie małe dzieci, stojące po bokach drogi i witające zawodników małymi chorągiewkami, na których przeczytałem słowo „Pokój" w języku angielskim.

Potem zobaczyłem, że słowo „Pokój" było wypisane na chorągiewkach w wielu językach. Pokój jest międzynarodowym problemem i tutaj małe dzieci pokazywały w wzruszający sposób wolę pokoju polskiego narodu.

Naród angielski pragnie również pokoju i wierzę, że potrafi on narzucić swą wolę rządowi i, że wraz z polskim ludem, wraz z ludami całego świata wywalczy trwały pokój.

Taka była dla mnie treść zawodów kolarskich Warszawa — Praga. Demonstrowały ją dzieci, przyjaźń i serdeczność z jaką witano robotniczych kolarzy angielskich gdziekolwiek się zjawili, oraz liczne transparenty, którymi udekorowane były wasze miasta i wsie.

W ciągu tych kilku dni mojego pobytu w Polsce wzrosła jeszcze bardziej moja przyjaźń dla ludu polskiego. Widziałem naród polski, pozdrawiałem tłumy stojące po bokach szos, spotykałem wielu ludzi i rozmawiałem z nimi.

W czasie mojego całego pobytu w Polsce miałem tylko jedną smutną godzinę. Pewnego ranka wyjechałem do Oświęcimia, aby zobaczyć dawny obóz koncentracyjny. My — przyjaciele pokoju z całego świata — straciliśmy wielu dobrych towarzyszy w tym strasznym miejscu. Nie zapomnimy tego i nie dopuścimy do tego, aby takie potworności mogły się powtórzyć. Nowa Polska, której wspaniały wzrost i rozwój widzieliśmy wokół nas, przejeżdżając przez wasz kraj, jest tego gwarancją.

FRED DEARDS
(„Daily Worker" — Londyn).

Życzenia kolarza czechosłowackiego dla drużyny narodowej CSR

Na siódmym etapie, kilkadziesiąt kilometrów przed Brnem, pewien nieznany nikomu kolarz dogonił czołówkę i próbował zawodnikowi czechosłowackiemu Ruziczce wręczyć bukiet bzu. Bukiet przejęto w samochodzie, towarzyszącym czołówce. W bukiecie był list, adresowany do czechosłowackiej drużyny narodowej, uczestniczącej w Wyścigu Pokoju. Oto treść tego listu:

„Bracia! Pozwólcie abym Wam wszystkim, reprezentującym barwy naszego państwa powinszował z okazji sukcesów, osiągniętych w Wyścigu Pokoju. Robię to z tym większą przyjemnością, że jestem jednym z waszych poprzedników — kolarzy starszego pokolenia, który byłby bardzo rad, gdyby mógł uczestniczyć w tak wielkim wyścigu. Ale niestety wtedy gdy sam uprawiałem kolarstwo — było ono kopciuszkiem i nie otrzymywało tak jak to jest dzisiaj żadnej pomocy ze strony państwa.

Ze sportowym pozdrowieniem
Jaromir Czernik".

Prasa bułgarska o Wyścigu Pokoju

Wszystkie dzienniki bułgarskie, a zwłaszcza pismo „Naroden Sport", zamieszczają codziennie obszerne informacje o przebiegu Wyścigu Pokoju.

Prasa bułgarska ze specjalnym uznaniem podkreśla ciepłe przyjęcie, z jakim spotkali się na terenie Polski kolarze bułgarscy. Dzienniki bułgarskie wskazują na wielkie znaczenie wyścigu, jako ogromnej międzynarodowej imprezy pokojowej. We wszystkich wydawnictwach z uznaniem podkreśla się ogromny sukces kolarzy bułgarskich, którzy, począwszy od II etapu, wysunęli się na jedno z pierwszych miejsc wśród ekip, biorących udział w wyścigu.

Drużyna Polonii francuskiej

Jan Kłabiński Kierownik drużyny

Drobniewski Leo..

Kłabiński Bronisław

Kłabiński Feliks

Kłabiński Władysław

Sowa Aleksander

rys. T. Marczewski